

Ważne zadania stoją przed przemysłową służbą zdrowia

W ostatnich tygodniach dominują w sposób wyraźny na łamach prawie wszystkich pism tematy ekonomiczne. Wiąże się to oczywiście z szeroko pojętym procesem uzdrowienia gospodarki kraju, wprowadzania w życie tzw. nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania.

Wszystkie instytucje i zakłady pracy analizując zadania na okres najbliższej 5-letki starają się znaleźć tkwiące na poszczególnych stanowiskach rezerwy, ustalić odpowiednie zadania odcinkowe, by osiągnąć jak najwyższy wskaźnik syntetyczny.

Kampania o lepszą wydajność rozgrywa się ze zrozumiałych względów przede wszystkim w przemyśle. Tu

rezerwy są widoczne i największe. Trudniej uchwytne wydają się być w innych resortach — handlowym, kulturalnym, oświatowym czy służbie zdrowia. Trudniej dlatego, że lepsza praca artysty, nauczyciela czy lekarza tylko w sposób pośredni może przyczynić się do realizowania kompleksowych zadań, zmierzających do systematycznego podnoszenia stopy życiowej.

Jeśli jednak dokładniej —

właśnie bardziej kompleksowo — przyjrzyć się całemu zagadnieniu, to dochodzi się do stwierdzenia, że i ci ludzie mogą mieć w ostatecznym bilansie swój niemały udział. Takiego przynajmniej zdania jest naczelny lekarz HiL, dr inż **JULIAN ŻABICKI**, którego poprosiliśmy o wypowiedź.

Nie może być inaczej, skoro nowy system wynagradzania ma prawidłowo spełnić funkcję stymulatora. Służba zdrowia, szczególnie zakładowa, ma do spełnienia ważne zadania. W całym procesie przecież **najważniejszy jest człowiek.**

(Dalszy ciąg na str. 3)

DZIS

W numerze:

- Problemy V Plenum KC — str. 3.
- Przed Rajdem Lenińskim — str. 5.
- Aurelia radzi — str. 5.
- Na budowie hali sportowej — str. 8.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 33 (714) Kraków, 15 VIII. — 21 VIII. 1970 r. Cena 50 gr

Wyróżniają się Młodzieżowe Brygady Dobrej Jakości

Dokonano kolejnego podsumowania wyników pracy Młodzieżowych Brygad Dobrej Jakości za miesiąc lipiec. Ogólnie trzeba stwierdzić, że wszystkie brygady, których w chwili obecnej jest w naszym kombinacie 32 zajmują przodujące miejsce pod względem wyników jakościowych na swoich wydziałach.

Na szczególne wyróżnienie zasługują młodzieżowe brygady Walcowni Gorącej Blach. We wszystkich 15 założonych parametrach jakościowych za-

jęły zdecydowanie pierwsze miejsce pozostawiając w pobitym polu dwie dalsze brygady. Szczególnie cenne wyniki osiągnięto w zakresie zmniejszenia wybraku stali o gatunku NGE używając 1,9 proc. i 3,2 proc., podczas gdy pozostałe brygady osiągnęły odpowiednio — 3,3 proc. i 19,3 proc. Podobna sytuacja jest na wykańczalni nr 1 w zakresie uzysku produkcji surowej gdzie osiągnięto 93,3 proc. i 93,0 proc. Pozostałe brygady uzyskiwały 92,6 proc. i 92,3 proc.

W zakresie wybraku własnego Młodzieżowe Brygady Dobrej Jakości osiągnęły produkcję bezbrakową, podczas gdy pozostałe brygady uzyskały 2,8 proc. i 16 proc. wybraków. Na kolejnym odcinku jakim jest KAC w zakresie uzysku produkcji surowej „jakościowe” brygady osiągnęły 90,1 proc., gdy pozostałe brygady odpowiednio — 90,3 proc. i 90,6 proc. Uzysk przy sortowaniu mechanicznym młodzieżowców wyniósł 90,4 proc. i 90,2 proc., a pozosta-

(Dokończenie na str. 2)



Ludzie dobrej roboty

Nie często przedstawiamy przodujących pracowników z wydziałów pomocniczych, zawsze bowiem wysuwają się na czoło wydziały podstawowej produkcji hutniczej. Jednakże załoga Wydz. Aparatury Kontrolno-Pomiarowej zasługuje na kilka ciepłych słów. Spełnia bardzo ważną funkcję w hucie, toruje drogę nowoczesności. To jej pieczy powierzono są bardzo skomplikowane i bardzo czułe aparaty, których mamy coraz więcej w kombinacie. Pracowników Wydz. W-28, których prezentujemy dziś, śmiało

można nazwać ludźmi dobrej roboty, ludźmi o złotych reżach. Fachowi, zdyscyplinowani, ofiarni. Doskonale wywiązują się z nałożonych na nich trudnych obowiązków.

Są to: **Jan Klek** — brygadzieta remontów przeplywomierzy z przekazem pneumatycznym, **Florian Wójciszewski** — mechanik precyzyjny, **Marian Gawel** — mechanik precyzyjny (przy montażu urządzenia torującego postep techniczny), **Włodzisław Suder** — elektronik na stanowisku remontu potencjometru elektronowego, **Wiktoria Banaś** — technik elektronik przy remoncie aparatury kontrolno-pomiarowej, **Krzysztof Janczak** — technik elektronik. (Jd)

Foto B. LUCKOŚ



Oto dwa zdjęcia z czwartkowego meczu „Hutnik” — MZKS Gdynia, zakończony wynikiem remisowym 1:1.

• Jedenastka Hutnika, zespół, za który trzymamy kciuki.

• W akcji wyróżniający się zawodnik Plaszewski, zdobywca jedynej dla hutników bramki.

O meczu inaczej

Kiedy pierwsi kibice zaczęli przybywać na stadion cała drużyna Hutnika wraz z trenerem Giergielem i kierownikiem sekcji — Nowakiem była już w szatni.

W dzisiejszym numerze chcemy przedstawić czytelnikom to, czego nie widzieli na boisku — momenty poprzedzające mecz. Problemy z jakimi spotyka się kierownictwo drużyny, ustalanie taktyki oraz przedsięwzięcia zabezpieczające przed ewentualnymi niespodziankami w trakcie meczu.

W przedmeczowej wystąpi drużyna MZKS-u? W jakie ubrać naszych zawodników? Trzeba czekać aż goście zjawią się na stadionie. Stroje w jakich grali hutnicy w meczu z Cracovią nie są jeszcze wybrane (!). Szkoda. Zawodnicy są do nich przyzwyczajeni.

Szatnia zawodników Hutnika. Trener Giergiel lekko pochylony do przodu, miarowym kąpokiem przemierza odległość od ściany do ściany. Mówi cicho, mocno akcentując nazwiska.

Skład podobny jak w meczu z Cracovią. Jedyne miejsce kontuzjowanego ANKUSA zajmie KO-

WALCZYK. On będzie kapitanem. Juniorem, który „wejdzie” do gry jest BANIA.

Od pierwszej minuty musicie atakować. Zwracać uwagę na NOWACKIEGO — bardzo niebezpieczny skrzydłowy. Nie wolno mu dać dużej swobody ruchu. Nie bawcie się z piłką na własnym polu karnym. Uwaga! na GA-DECKIEGO i STRZELECKIEGO.

Gdy będzie rzut karny strzela HERMAN. Jeżeli będzie niedysponowany, egzekwuje KASALIK. Rzut wolny starać się rozgrywać. Na bramkę strzelać dołem. Górne piłki BURZYŃSKI broni bardzo dobrze. Obroncy boczni są słabsi więc grać skrzydłami. Robić dużo zmian pozycji, wtedy łatwiej będzie wam strzelać.

Mają bordowe koszulki! Radosny głos podał długo oczekiwaną wiadomość. Można wreszcie założyć swoje kostiumy.

Zawodnicy się ubierają, a trener mówi dalej.

Rozgrzewkę robić swobodnie,

bo dzisiaj jest parno. Zrywaj i przyspieszenia na końcu. Najlepiej przeprowadzajcie ją w formie zabawowej. Jeżeli zawodnik dozna kontuzji, a ja tego nie zauważę niech podniesie rękę. Rezerwowi biorą sznurówki, zapasowe spodenki i piłkę. Wychodźmy.

Sędzia Różański daje znak do rozpoczęcia gry. Do przerwy wynik — 0:0.

Na zagęszczoną obronę przeciwnika — mówi podczas przerwy trener Giergiel — trzeba kontynuować grę z pierwszej piłki. O powodzeniu decyduje druga linia. Skrzydłowi zbyt często idą z piłką do środka. Za dużo jest górnych piłek. Grałście pod wiatr stąd istnieje konieczność zdobywania terenu dolnymi podaniami.

Cała wartość gry polega na spokoju. SACHER przechodzi na prawą pomoc, a na środku ZABFK. BANIA gra na skrzydle. O-

(Dokończenie na str. 3)

Spotykamy się ze strażnikami ze Straży Przemysłowej HiL codziennie, mijamy ich wchodząc na teren huty i wychodząc. Wielu funkcjonariuszy, zarówno mężczyzn i kobiet, znamy od lat. Obserwujemy ich niełatwą pracę. Są zawsze na nogach, zawsze na polu: słońce, deszcz i mróz. Zawsze czujni, z napiętą uwagą, wszak nie wiadomo co za chwilę może się zdarzyć.

Co tu dużo mówić, praca to nie tylko ciężka, ale i wybitnie niewdzięczna. Ile

tu, zawrócili do domu pracowników, którzy po paru kieliszkach chcieli objąć służbę w hucie.

Nie wymienię tym razem z imienia i nazwiska strażnika, który swym wysokim poczuciem obowiązkowości udaremnił 7 bm. poważną kradzież na szkodę huty. Nie zadowolili się powierzchniową kontrolą wyjeżdżającego samochodu. Zadał sobie trud, aby powierzone zadanie wykonać solidnie, aż do końca. Była to godzina 13.20, samochód Star opuszczający

Strażnik udaremnił poważną kradzież

muszą się nasłuchiwać uważy, a nawet złorzeczeń tylko dlatego, że odpowiedzialnie chcą traktować swą pracę, że żądają przepustki, kontrolują zawartość opuszczających hutę samochodów, zaglądają czasem komuś do teczeki. A ludziom się spieszy, nie mają za grosz wyrozumienia, że ochrona kombinatu, to ważna i konieczna sprawa.

Wiele już mamy na to dowodów, że gdyby nie czujni i ofiarni strażnicy pełniący służbę w dzień i w nocy w bramach kombinatu, kradzieże mocno by się nam dały we znaki. Strażnicy niejednokrotnie złapali złodziei za rękę, zatrzymali „nieproszonych gości” (ostatnio byli to turyści z Francji awanturując się dostać się samochodem na teren kombinatu).

bramę huty w rejonie Walcowni wbił ładunek różnorodnych materiałów. Były tam kątowniki, odpady blachy, rury. Strażnik poprosił o dokument zezwalający na wywóz tych rzeczy. Konwojent miał przy sobie dowody, ale konfrontacja „papierów” z ładunkiem samochodu wydała się skrupulatnemu strażnikowi podejrzana. To chyba kradzież!

Jeszcze raz sprawdził dokumenty, oglądając zawartość samochodu i miał już pewność, że natknął się na próbę wywiezienia z huty materiałów o wartości kilkunastu tysięcy złotych. Poprosił kierującą i konwojenta, którym okazał się pracownik ZK huty Ob. STANISŁAW MŁYŃSKI, o pojechanie z sobą na wa-

(Dokończenie na str. 2)

Wyróżniają się młodzieżowe brygady

(Dokończenie ze str. 1)
 19 brygad przy średniej wydzielaniu 89,6, 89,6 i 89,5 proc. Jak wynika z przedstawionych wyników, rezultaty osiągnięte przez MBDJ w Walcowni Gorącej Blach są bardzo dobre.

Równie dobre rezultaty osiągnęły Młodzieżowe Brygady Dobrej Jakości z IV Wielkiego Pieca. Trzeba na wstępie dodać, że ten zespół młodych ludzi postawił przed sobą za cel osiągnięcie 80,0 proc. spustów surowki o zawartości krzemu od 0,6 do 0,9 proc. i 90,0 proc. spustów o zawartości siarki max. 0,040 proc. Były to zadania niezwykle napięte w stosunku do wyników osiąganych przez załogę tego pieca przed przystąpieniem do współzawodnictwa (wahaly się w obu przypadkach w granicach od 60 do 70 proc.).

W miesiącu lipcu brygady jakościowe IV pieca osiągnęły wskaźnik 80,0 proc. spustów o zakładanej zawartości krzemu i 98,0 proc. spustów o założonej zawartości siarki.

Kolejną brygadą jakościową, która uzyskała bardzo dobre wyniki jest brygada Oczyszczalni Elektrolitycznej. W produkcji docelowej uzyskała 89,8 proc. Daje jej to pierwsze miejsce wśród pozostałych

brygad przy średniej wydzielaniu 89,5 proc. W gatunku pierwszym brygada ta uzyskała rezultat 77,8 proc. — również pierwsze miejsce, przy średniej wydzielaniu 74,8. W zakresie wad własnych uzyskano wskaźnik 4,5 proc. co jest również pierwszym miejscem przy średniej wydzielaniu 5,8 proc.

Dużą rytmikę w zakresie osiąganych wyników jakościowych legitymuje się młodzieżowe brygady Walcowni Slabing. Osiągnęły one lepsze wyniki od założonych parametrów. Dobrze pracuje siódmy piec martenowski oraz bardzo widoczna jest systematyczna poprawa w pracy pieca tandem.

Od początku powstania brygad jakościowych w Wydziałach W-21 i W-28 należą one do najlepszych.

Z powyższych danych wynika, że propozycja KF PZPR za najlepsze wyniki jakościowe w miesiącu lipcu otrzymają Młodzieżowe Brygady Dobrej Jakości — Walcowni Gorącej Blach. Gratulujemy członkom tych brygad, gratulujemy Zarządowi Zakładowemu ZMS, który czuwa nad mobilizacją młodzieżowców w zakresie osiąganych wyników produkcyjnych. (k)

ŻYCIE PARTII Ochrona mienia społecznego

Zwalczaniem przestępczości gospodarczej, nadużyć i marnotrawstwem mienia społecznego zajmuje się hutnicza organizacja partyjna już od szeregu lat. Podstawę działania dla ogniw partyjnych, organizacji społecznych i kierownictwa administracyjnego stanowił dotychczas program działania przyjęty przez egzekutywę KF w październiku 1965 r. Ocena jego realizacji i wytyczenie kierunków działalności na tym odcinku na lata następne były tematem obrad egzekutywy KF w dniu 11 bm. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KF, tow. T. Wachowski, uczestniczyli przedstawiciele: KW MO, prokuratury z N. Huty, kierownictwa KD MO oraz kierownicy odpowiedzialni za ten zakres pracy w ramach dyrekcji huty.

Egzekutywa, w oparciu o przedłożone materiały, stwierdziła w zasadzie prawidłową realizację swej poprzedniej uchwały, wyrażającą się m. in.

w zaangażowanej postawie aktywności społeczno-gospodarczej i większej części załogi huty przy zwalczaniu wszelkiego rodzaju nadużyć i marnotrawstwa mienia społecznego, usprawnianiu kontroli wewnętrznej (efektem tego było ujawnienie 4,8 mln zł strat w 1968 r. i ok. 0,5 mln zł w 1969 r., zastosowanie sankcji do ponad 400 pracowników, skierowanie 20 spraw do organów ścigania), dalszej poprawie dyscypliny pracy i wykorzystywaniu dnia pracy. We wzroście szeregów ORMO w hucie (wzrost jednostek ORMO z 9 do 17).

Jako niedociągnięcia, wymagające ich szybkiej likwidacji, wskazano niedostateczną kontrolę przy bramach osób i pojazdów, zbyt liberalny stosunek niektórych kierowników i personelu inż.-technicznego wobec spraw zabezpieczenia mienia i zwalczania nadużyć oraz stosowanych sankcji wobec winnych, tolerowanie nadużyć opieki egzekwowania nadal tzw. „dzikich” magazynów, zwrotu dokumentów uprawniających do wejścia na teren huty, niedostateczną kontrolę sprawności sprzętu i urządzeń p.pożarowych oraz umiejętności ich obsługi przez załogę w razie zagrożenia.

Szczególnie zwrócono uwagę kierownictwu administracyjnemu na konieczność szybkiej i pełnej likwidacji wszelkich nielegalnych magazynów, wykluczenie możliwości ich powstania w przyszłości oraz zwiększenia nadzoru nad gospodarką materiałową we wszystkich jednostkach organizacyjnych, a zwłaszcza mających swe siedziby poza zamkniętym terenem Kombinatu. Podkreślono

również duże znaczenie działalności profilaktycznej i wychowawczej prowadzonej wśród załogi, zobowiązując właściwe organizacje i kierownictwa m. in. do organizowania okresowych spotkań załogi huty z przedstawicielami prokuratury i władz MO.

Przyjęty w wyniku obrad nowy program działania na

lata 1970—75 ustala konkretne zadania w zakresie ochrony mienia i zabezpieczenia kombinatu — dla organizacji partyjnej, kierownictwa gospodarczego huty, pozostałych organizacji społecznych oraz sztabu ORMO w HIL.

W drugiej części obrad egzekutywa zapoznana się z informacją o realizacji zadań do funduszu zakładowego za I półrocze 1970 r. oraz zatwierdziła instrukcję regulującą tryb i sposób pobierania oraz ewidencjonowania składek partyjnych w hucie. (J.Ch.)

Wnioski i postulaty

W bież. tygodniu dobiega końca kampania indywidualnych rozmów partyjnych w organizacji hutniczej. Okres przebiegu rozmów cechuje duże ożywienie działalności partyjnej wszystkich szczebli. Pozwolił na uzyskanie różnorodnych wypowiedzi i wniosków ze strony towarzyszy.

Znaczna większość wypowiedzi i wniosków dotyczyła zagadnień gospodarczo-ekonomicznych, zwłaszcza problematyki V Plenum KC, poruszono również także sprawy jak — zagadnienia wewnątrzpartyjne z szczególnym omówieniem szkolenia partyjnego, stosunki międzyludzkie, współpraca i ocena pracy aktywno-gospodarczego, związkowego i sprawy wychowania młodzieży w duchu socjalistycznym.

W ZMO łącznie zgłoszono 78 wniosków i postulatów takich jak np. poprawa organizacji produkcji (towarzysze postulowali poprawę zaopatrzenia w surowce), pełne wykorzystanie parku maszynowego oraz upłynnienie zbędnych urządzeń, poprawa jakości remontów i mechanizacji na stanowiskach roboczych wymagających dużego wysiłku fizycznego, lepsza koordynacja spraw związanych z terminowym zbytem produkcji gotowej zalegającej magazyny ZMO.

Równie efektywne były rozmowy partyjne w organizacji partyjnej P-66, gdzie szczególnie wyróżnić należy OOP zmiany B, w

której odnotowano 124 wnioski i postulaty.

Treść wszystkich zgłoszonych wniosków adresowana jest do realizacji przez kierownictwo gospodarcze, czynniki związkowe i egzekutywę POP. Postulowano m. in. zwiększenie wyposażenia wózków akumulatorowych do transportu wewnętrznego, oddanie dodatkowej suwnicy na oddziale wykańczalni, dalszą mechanizację i automatyzację prac. Wielu rozmówców zgłosiło uwagi co do działalności Rady Zakładowej Wydziału, oceniając jej działalność jako mało aktywną i niedostateczną.

Tematyka rozmów w OOP — Plonu Naczelnego Technologa i POP — DKT dotyczyła poprawy stosunków międzyludzkich. Zwracano uwagę na przyspieszenie przeprowadzonej reorganizacji w pionie zaplecza technicznego. Podkreślono Dyrekcji HIL wnioskowano wystąpienie do MPK mające na celu poprawę rytmiczności i komunikacji miejskiej, — szczególnie w godzinach szczytu, z uwzględnieniem trzechmiánowej pracy w hucie. Do organów MO apelowano o nasilenie działalności porządkowej szczególnie na terenie nowych osiedli.

Większość Oddziałowych Organizacji Partyjnych dokonała oceny przebiegu rozmów oraz przygotowały konkretne wnioski do zatwierdzenia na ogólnych zebraniach partyjnych. (R)

Jak wykonaliśmy plan?

| TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 12 BM WL. | |
|--|-------------|
| Zakład | proc. planu |
| Zakład Mater. Ogniotrwiałych | |
| wyroby szamotowe | 96 |
| wyroby zasadowe | 92 |
| dolomit | 106 |
| wapno | 107 |
| wyroby smoł. dolom. | 145 |
| Zakład Koksochemiczny | |
| koks ogółem | 101 |
| koks wielkopiecowy | 102 |
| smoła | 100 |
| benzol | 100 |
| siarczan amonu | 100 |
| Aglomerownia I | 107 |
| Aglomerownia II | 100 |
| Wielkie Piece | 103 |
| Wydział Przerobu Żużła | |
| żużel granulowany | 101 |
| żużel pienisty | 104 |
| żużel kawałkowy | 91 |
| Stalownia Martenowska | 100 |
| Stalownia Konwertorowa | 107 |
| Wydział Wlewnic | |
| wlewnice | 102 |
| Walcownie Wstępne | |
| prod. surowa kęsisk | 99 |
| prod. gotowa kęsisk | 98 |
| prod. surowa kęsów | 106 |
| prod. gotowa kęsów | 100 |

| Walcownia Slabing | |
|----------------------------|-----|
| prod. surowa | 108 |
| prod. gotowa | 115 |
| Walcownia Gorąca Blach | |
| prod. surowa | 97 |
| prod. gotowa | 97 |
| Walcownia Taśm | |
| prod. surowa | 83 |
| prod. gotowa | 84 |
| Walcownia Drobnych Profili | |
| prod. sur. prof. | 86 |
| prod. got. prof. | 69 |
| prod. sur. drutu | 99 |
| prod. gotowa drutu | 99 |
| Wyroby walcowane | |
| prod. surowa | 93 |
| prod. gotowa | 91 |
| Walcownia Żarna Blach | |
| blacha sur. czarna | 105 |
| blacha got. czarna | 103 |
| blacha sur. ocynk | 103 |
| blacha got. ocynk | 108 |
| blacha sur. ocyn. ogn. | 106 |
| blacha got. ocyn. ogn. | 114 |
| blacha sur. ocyn. elektr. | 99 |
| blacha got. ocyn. elektr. | 110 |
| taśma — got. | 91 |
| Wydział Rur Zgrzewanych | |
| prod. sur. rur | 102 |
| prod. got. rur | 104 |
| prod. got. prof. gład. | 103 |
| Wydział Odlewnie | |
| prod. ogółem | 99 |
| stal elektr. surowa | 103 |

| | |
|-----------------------------|-----|
| odlewy stalwne | 100 |
| odlewy żelwne | 99 |
| Wydział Mechaniczno-Konstr. | |
| wyroby kute ogółem | 100 |
| odkwyki swob. kute | 100 |
| prod. ogółem | 100 |
| konstrukcje stalowe | 103 |
| Siłownia — energia elektr. | 101 |
| Stal ogółem | 102 |

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. Pierwsza dekada bm. minęła pod znakiem raczej rytmicznej pracy. Szereg wydziałów uzyskało dobre wyniki produkcyjne, wykonało swe plany z nadwyżką. Mocne tempo pracy utrzymała załoga Wielkich Pieców. Wykonała plan dając dodatkowo kilka tysięcy ton surowki. Bardzo dobrze spisała się też załoga Stalowni Konwertorowo-Tlenowej. Wykonała plan z nadwyżką kilku tysięcy ton stali. W czolowiec przelazła też załoga Walcowni Slabing. Jej rezultat, to 115 proc. planu i dodatkowa produkcja wynosząca ponad 5 tys. ton slabów.

POSTÓJ WAGONÓW PKP W NORMIE. Ostatnio dość dobrze kształtuje się średni postój wagonów PKP na terenie huty. Limit nie jest przekraczany. Oto wyniki za ub. tydzień: 6 bm. — 11,1 godz., 7 bm. — 11,3 godz., 8 bm. — 11,1 godz., 9 bm. — 10,4 godz., 10 bm. — 11,2 godz., 11 bm. — 8,2 godz., 12 bm. — 9,5 godz. (jd)

Wydział Przerobu Żużła

Korzyści dla huty i dla rolnictwa

Obecnie zespoły robocze podlegające komisji wydziałowej zakończyły pracę. Wnioski przedstawione przez Wydział zostały przyjęte przez Komisję Główną. Początek praktycznego wprowadzania w życie uchwa-

ły V Plenum naszej partii — mówią moi rozmówcy inż. inż. J. Findysz, zastępca kierownika wydziału i J. Dziadura, kierownik utrzymania rucho — sięgają miesiąca marca, kiedy to odbyło się zebranie aktywno-gospodarcze w którym przedstawiciel dyrekcji mgr Wolszczak referował zagadnienia związane z założeniami nowego systemu budżetów materiałnego zainteresowania w przemyśle. Już wtedy sprawy te interesowały załogę. Dowodem była duża ilość pytań i głosów w dyskusji.

Od momentu powołania komisji na naradach roboczych i zebraniach wszyscy członkowie załogi byli na bieżąco informowani o przebiegu prac poszczególnych zespołów. Ze nie były to narady same dla siebie może świadczyć duża ilość wniosków zgłaszanych przez pracowników. Przykładowo można podać, że zaplanowano rekonstrukcję bębnowo granulacyjnych oraz wprowadzenie beztrulejowego zasilania suwnic granulacyjnych. Te dwa podane jako przykład wnioski przyczynią się do zapewnienia pewności ruchu urządzeń. Ze jest to sprawa pierwszorzędnej wagi nie muszę chyba nikogo przekonywać. Dalszym wnioskiem była propozycja wprowadzenia

urządzenia do mechanicznego przebijania skorupy w kadziach żużlowych. Da to w praktyce poprawę uzysku żużla z kadzi. Wszystkie zgłoszone postulaty służyły jednemu celowi — poprawie pracy Wydziału.

W oparciu o wnioski załogi i własne rozeznanie poszczególne zespoły skupiły swą uwagę na następujących zagadnieniach.

Jako, że Wydział Przerobu Żużła nie otrzymał dyrektywnych zadań odcinkowych, a wzrost plac uzależniony będzie od wykonania przez hutę wskaźnika syntetycznego stąd zespół d/s ujawnianiu i zagospodarowania rezerw produkcyjnych zajął się głównie zamierzeniami organizacyjno-technicznymi. Poprzez ich wprowadzenia

(Dalszy ciąg ze str. 3)

WŁADYSŁAW MARONKA
 długoletni pracownik Zakładu Koksochemicznego i Walcowni Żarnej Blach — zmarł w dniu 11 sierpnia 1970 r. przeżywszy lat 39.
 W Zmarłym tracimy serdecznego kolegę i dobrego towarzysza pracy.
 Kolektywa P-625

1. Na biurku redakcyjnym znajdują list. Nie wiem jaką drogą dostał się do nas; w każdym razie podziękuję go jeden z redaktorów („położył mi tam; może wykorzystacie?”). Czytam w nim:

Czorsztyn. Ośrodek Campingowy Huty im. Lenina. Data. I poniżej:

Od Nowego Targu Nasz Dunajec płynie Rozłożył się obóz Huty w pienińskiej dolinie

Pod skałą wysoką Gdzie sepy bujają Tam też chłopcy z Nowej Huty

Camping zakładają Z początku deszcz leje Potem słońce świeci Opalają się nad rzeką Nowohuckie dzieci

Itđ. itđ.

Tytuł „Na wczasach pisane” wyjaśnia wszystko. W każdym razie wiele. Na zdrowie naszym dzieciom niech wpływa tam pobyt. Dziękujemy autorowi St. Zielińskiemu za korespondencję.

2. Poniedziałkową naradę sekretarzy w Komitecie Fabrycznym dała mi dużo do myślenia. Ciekawą informację o służbie zdrowia w HIL złożył naczelny lekarz ZLZ dr Żabicki. M. in. odpowiedział na pytanie, co robią lekarze, jak pomagają w urzeczywistnianiu zadań V Plenum KC. (Efektem inspiracji narady jest

artykuł zamieszczony w „Głosie” o tych właśnie sprawach).
 Dr Żabicki przypomniał, że 55 proc. zachorowań stanowią obecnie choroby układu oddechowego i urazowości poza pracą. Ze tu kryją się szczególnie źródła absencji.

Sezonowe impresje

Trud opanowania dobrej lektury sowiec się oplaci

Roman Wolski

Urazowość poza pracą, a nie w pracy? Ciekawe.

Parę dni temu spotkałem w Krakowie na ulicy wytapiacza o którym pisałem przed laty (1954—1955 r.). Był to wtedy bohaterki okres Stalowni. Wiele o niej pisałem. Szczyciliśmy się, że posiadamy tak duży zakład. Pisałem o pierwszych przodownikach pracy. A ja — o nim (był sławny!).

— Co teraz robicie?
 — Tak samo pracuję.
 — Dłoń macie okaleczoną?
 — Spytalem widząc, że ma w bandażach wielki palec. — Wypadek w pracy?

Niechętnie odpowiadał. Wydawało mi się, że stara się ukryć fakt, iż wypadek nastąpił w pracy. I chyba się nie przesłyszałem, przecież powiedział: — Po co o tym mówić... Jeszcze mistrz mógłby mieć później klopoty.

A doktor Żabicki twierdził

W wolnej chwili zapala papierosa. Uważa, zresztą nie bez racji, że najtrudniejszym tematem dla grup samokształceniowych będą wybrane problemy filozofii i socjologii marksistowskiej.

To prawda. Wypada jednak dodać, że dla tych, którzy szczególnie interesują się sprawami ideologicznymi i wychowania socjalistycznego, są to najbardziej frapujące tematy.

Do nabycia jest już (jeszcze!) w księgarniach nowy polski podręcznik J. Ładosza — „Materializm dialektyczny”. Książkę tę, która będzie stanowić podstawową lekturę dla grup samokształceniowych omawiają specjalni tej dziedzinie w ostatnim, sierpniowym numerze miesięcznika „Nowe Drogi”.

Praca nad podręcznikiem Ładosza wymagać będzie na pewno trudu i mozołu. Ale, zmaganie się z materiałem, jak powiedział jeden z krytyków, oplaci się sowicie.

3. Na wzmiankowanej niedzielnej naradzie towarzyszył T. Wachowski, I sekretarz KF mówił o potrzebie przygotowania do tradycyjnego, wrześniowego, polityczno-ideowego plenum fabrycznej instancji partyjnej.

„Zwróćcie uwagę na słabe organizacje. Na tych, co to czują się komunistami przez osiem godzin, a później, po odejściu z pracy, uważają się za zwolnion-

ych z norm i zasad ideowych, z reprezentowanego światopoglądu itd. Na takich, których celem życia stał się pieniądz i pogoń za nim...”

Już niedługo rozpocznie się nowy rok szkolenia partyjnego. Władek Gofron, kierownik Ośrodka Propagandy Partyjnej przy KF twarzą siedzi nad wykazami, programami, kompletowaniem listy wykładów itp.

W wolnej chwili zapala papierosa. Uważa, zresztą nie bez racji, że najtrudniejszym tematem dla grup samokształceniowych będą wybrane problemy filozofii i socjologii marksistowskiej.

To prawda. Wypada jednak dodać, że dla tych, którzy szczególnie interesują się sprawami ideologicznymi i wychowania socjalistycznego, są to najbardziej frapujące tematy.

Do nabycia jest już (jeszcze!) w księgarniach nowy polski podręcznik J. Ładosza — „Materializm dialektyczny”. Książkę tę, która będzie stanowić podstawową lekturę dla grup samokształceniowych omawiają specjalni tej dziedzinie w ostatnim, sierpniowym numerze miesięcznika „Nowe Drogi”.

Praca nad podręcznikiem Ładosza wymagać będzie na pewno trudu i mozołu. Ale, zmaganie się z materiałem, jak powiedział jeden z krytyków, oplaci się sowicie.

Strażnik udaremniał poważną kradzież

(Dokończenie ze str. 1)

Wynik kontroli przeszedł wszelkie oczekiwania: różnica legalnego ładunku z faktycznym wyniosła ponad 4 tony.

Rury pozostały w hucie, kradzież została udaremniona. Sprawę przejął Milicja. Epiolog rezerwa w sądzie, do wieczy się wtedy, czy sprawa działał sam, czy też miał jakieś powiązanie z innymi osobami. Ciekawe wydaje się kto i na jakiej podstawie wy-

dał z magazynu rury, drogi bądź co bądź i deficytowy materiał? Czy kierowca wydział o kradzieży, czy też dział nieświadomie?

A strażnik, według mnie zasługuje na wyróżnienie i nagrodę, wykazał bowiem odpowiedzialność, solidność, a nawet odwagę. Zastąpił w każdym razie na miano w z o r u w e g o pracownika HIL!

JERZY DANEK

Realizacja uchwały V Plenum KC w hucie

Ważne zadania stoją przed przemysłową służbą zdrowia HiL

(Dokończenie ze str. 1)

Stanowi on jakby podmiot. Aby jednak człowiek mógł zrealizować nakreślone zadania, musi być w pełni sprawnym fizycznie i psychicznie — jednym słowem — musi to być człowiek zdrowy.

Jeśli tak nie jest, występuje zjawisko absencji. Jest ono bardzo ujemne. Nieobecność chorego pracownika obniża efekt ekonomiczny; występujące zaś wówczas przerosty godzin nadliczbowych, nadmierne eksploatujące organizmy pozostałej załogi, prowadzą do wcześniejszej ich niezdolności do pracy. Dlatego praca nad zabezpieczeniem absencji chorobowej musi być bardziej wytężona, jednak zgodna z zasadami humanitaryzmu.

Praca ta musi być również bardziej zintegrowana. Zakłady lecznictwa otwartego, zamkniętego, specjalistycznego, Pogotowia Ratunkowego, urazowo-chirurgicznego, psychologicznego, fizykoterapii i rehabilitacji muszą zabezpieczyć maksymalnie operatywną działalność.

Jak już wspomnieliśmy, pracownik musi dysponować dobrym zdrowiem fizycznym i psychicznym. Narażony na stresse termiczne, chemiczne a nawet — tak je nazwijmy — organizacyjne musi znaleźć właściwą opiekę. Tym celem służby mają dokładne badania psychologii pracy, gdzie posługujemy się, jako jedyni zakład w Polsce tak drogim aparatem, jak elektroencefalograf; zmiany stanowiska w wypadku, gdy pracownik długie lata zmuszony jest przebywać w szkodliwym dla organizmu miejscu.

Chodzi także o to, by badania okresowe przeprowadzane były możliwie jak najsprawniej. Posługujemy się tu przykładem: dawniej wszyscy pracownicy chodzili do Rtg do centralnego ambulatorium, nie raz z odległych wydziałów. Wraz z badaniami analitycznymi trwało to do 6 dni. Dziś, dzięki rejonizacji pracowni analitycznych i zakupieniu jednego aparatu małobrazkowego „Philipsa”, z którym ambulans dociera do wydziałów,

badania okresowe trwają 2 dni.

Skróciło się znacznie czas badań, nie ograniczając jego zakresu.

Ważną kwestią jest profilaktyka. Uważna obserwacja, odpowiednio częsta kontrola pracowników, zwłaszcza starszych, oddać mogą nieocenione usługi. Wiadomo, że ludzie starsi łatwiej zapadają na różne dolegliwości, szczególnie choroby krążenia. A z drugiej strony wiadomo, że im pracownik starszy, tym lepszy fachowiec. Strata jest więc ogromna, gdy taki człowiek musi odejść z zakładu przedwcześnie na skutek jakichś zaniedbań, niedostatecznego stosowania profilaktyki, niewystarczającej pomocy przedlekarskiej i lekarskiej.

Dzięki uchwałom V Plenum problem lecznictwa stał się znów niezwykle ważnym. Ręczność każdej służbie zdrowia przeszedł na skutek skuteczności leczenia, jak również zapobiegania chorobom. Ze społecznym zaangażowaniem musi iść w parze konieczność podnoszenia kwalifikacji, przyswajania sobie wszystkich zdobyczy medycyny, by móc je właściwie stosować. I to również stanowi nasze rezerwy.

Dziękujemy za rozmowę
M. SUDA

Z prac komisji głównej do spraw bodźców

Niezwykle pracowicie działa obecnie komisja główna ds. bodźców w naszej hucie. Omawia ona wstępnie materiały przygotowane przez komisje pionów, zakładów i wydziałów huty. Weszła więc już w etap jak najbardziej roboczy. Chciałbym przytoczyć kilka uwag i myśli z wtorkowego posiedzenia komisji obradującej pod przewodnictwem dyrektora technicznego ZHIS mgr inż. OSKARA GOSZYKA i z udziałem I sekretarza KP PZPR w HiL tow. TADEUSZA WACHOWSKIEGO oraz przewodniczącego RZK tow. JANA STEFANIKA.

ZADANIA ODCINKOWE MUSZĄ BYC MOBILIZUJĄCE

Szereg wydziałów huty przedstawiło opracowane przez siebie zadania odcinkowe. Nie stawiam sobie za cel przytaczanie tutaj „serwisu” tych zadań, nie o to bowiem chodzi. Kilka przykładów warto jednakże podać, aby wskazać w jakim kierunku idą nasze starania o poprawę gospodarności i jakie przyniosą one efekty.

WALCOWNIA GORACA TAŚM. Nowy wydział, można powiedzieć dopiero „raczkujący”, nabierający doświadczeń i rozmachu w swej pracy. Jego podstawowym zadaniem odcinkowym, sformułowanym zresztą zupełnie słusznie tak a nie inaczej, jest szybkie dojście do pełnej zdolności produkcyjnej, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów. Nic dodać, nic ująć. Zainwestowane w ten wydział grube miliony złotych muszą jak najprędzej i jak najlepiej przynosić efekty. Załoga będzie więc dokładać starań, aby opanować swój warsztat pracy, aby maksymalnie wprzążyć postęp techniczny, uzyskać nie tylko jak największą, ale i najwyższej jakości — produkcję.

Bardzo ważne wydaje się też zadanie rozszerzenia asortymentu produkcji i opanowania technologii wytwarzania potrzebnych dla kraju nowego rodzaju taśm. Bez wnikania w szczegóły, można stwierdzić, że sa to zamierzenia trudne, mobilizujące i prawidłowo ukierunkowane.

KURS NA POSTĘP TECHNICZNY

WALCOWNIA DROBNA I DRUTU HiL, choć nie tak dawno uruchomiona, na pewno nie stanowi ostatniego krzyku techniki. Urządzenia

sprawiają zatężenie sporo kłopotu, a jakość produkcji także pozostawia co nieco do życzenia (stosunkowo duży odpad). W tej sytuacji konieczne było obranie kursu na postęp techniczny, dokonanie rekonstrukcji, m.in. węzłów łożyskowych (w Walcowni Drobnej), a także w Walcowni Drutu), zainstalowanie pętlowiny między niektórymi kłatkami i wprowadzenie łączników kulistych. Są to zadania przewidziane do realizacji w okresie kilku lat, ale za to efekt powinien być poważny.

Bardzo dużo uwagi dla spraw postępu technicznego poświęcił także załoga Pionu Głównego Mechanika HiL. W

produkcji. Zmniejszenie ilości wybraków użytecznych i nieużytecznych, to często proponowane przez wydziały zadania odcinkowe. Walcownicy z Walcowni Drutu zmniejszą np. wybrak użyteczny z 10,2 proc. na 8,0 proc., Walcownicy z Walcowni Drobnej obniżą wybrak użyteczny z 2,87 proc. na 1,7 proc. i wybrak nieużyteczny z 0,19 proc. na 0,16 proc.

Na tym nie koniec. Poczesne miejsce wśród wysuwanych zadań znajduje obniżka kosztów, zwłaszcza w pozycjach zależnych od wydziałów. No i oszczędności wszelkiego rodzaju. Tej sprawie chciałbym poświęcić nieco więcej uwagi, jako że możliwości poprawy gospodarności są w tej dziedzinie szczególnie kuszące.

Tylko dzięki oszczędnemu używaniu mediów energetycznych możemy zaoszczędzić rocznie ok. 140 mln złotych. Najwięcej — na wodzie, energii elektrycznej i na cieple. Program naszych energetyków przewiduje m.in. obniżenie zużycia wody z 216 m sześć. na tonę stali do 200 m, energii

Gdzie szukać rezerw?

wydziałach, w których obowiązywać będą zadania odcinkowe, np. w Odlewni Staliwa i Odlewni Żeliwa, główny wysiłek skierowany jest na modernizację niektórych urządzeń i na poprawę bardzo trudnych tutaj warunków pracy. W Kuźni zainstaluje się palniki gazowo-powietrzne do cięcia rygli oraz wózek widłowy służący jako wsadzarka do zimnego wsadu, w Warsztacie Mechanicznym specjalnie głowice do obrabiarek.

Są to oczywiście tylko niektóre główne zamierzenia, wiodące. Obok nich realizowane będzie szereg drobniejszych przedsięwzięć technicznych, których wspólny mianownik, to modernizacja urządzeń, a więc wyższa wydajność pracy, wyższa jakość produkcji.

JAK POPRAWIC WYKORZYSTANIE CZASU KALENDARZOWEGO

Również ta kwestia bardzo często przewijała się wśród zadań odcinkowych. Wydziały położyły nacisk na poprawę organizacji pracy w rezultacie czego dążyć będą do lepszego wykorzystania czasu kalendarzowego. Trzeba przyznać, że stawiane sobie w tej dziedzinie zadania są odpowiedzialne i trudne. Znowu kilka przykładów. Walcownia Drobna uzyskuje obecnie wskaźnik w tym zakresie 81,4 proc. Poprawi go na 82 proc. Walcownia Drutu — z 81,8 proc., na 84,2 proc.

W centrum uwagi znalazła się również sprawa jakości

elektrycznej z 365 kWh na tonę stali do 353 kWh. Wysiłki będą również zmierzać do ograniczenia strat gazu wielkopieczowego i do zwiększenia odzysku ciepła na rekuperacji.

W tej dziedzinie rezerwy gospodarności obejmują bez przesady dalsze grube miliony złotych.

Jedno, dodatkowe jeszcze źródło oszczędności wskazał przew. komisji głównej dyr. Goszyk. Mogłaby nasza huta spróbować zastąpić stosowany w Stalowni Martenowskiej gaz mazutowy, niskosiarkowy — o wiele tańszym gazem wysokosiarkowym. Niektóre zakłady np. Huty Łąbędzy, Dzierżwiskiej i Floriana z powodzeniem wykorzystywały te możliwości. Nawet jeżeli by się nam udało tylko w połowie zastąpić droższy mazut — tańszym, oszczędność sięgałaby ok. 46 mln złotych. Warto więc skorzastać z doświadczeń innych zakładów, warto pokusić się i o te oszczędności.

A REZERWY ZATRUDNIENIOWE?

Niestety, w tej dziedzinie dotychczasowe rezultaty są więcej niż skromne. Wydziały deklarują dosłownie po kilka lub kilkanaście etatów do zagospodarowania, najczęściej zresztą we własnym zakresie, na swoim podwórku. Wydaje się jednak, że podyktowane to jest za daleko idącą ostrożnością. W ten sposób rezerwy na pewno nie ujawnimy i nie wykorzystamy.

A że one istnieją, to chyba pewne...

JERZY DANEK

Wydział Przerobu Żuźla

Korzyści dla huty i dla rolnictwa

(Dokończenie ze str. 2)

dzie przerob, żuźli stalowniczych na mączkę nawozową przy równoczesnym odzysku żuźla. Pozwoli to na uzyskanie dodatkowej ilości żelaza, które w chwili obecnej wywożone jest z żuźlem na halę. Niezależnie od tego nasze rolnictwo otrzyma dodatkowo mączkę wapienną służącą do odkwaszania gleby.

Obniżenie zatrudnienia w roku 1972 o trzy osoby, a w roku 1973 i 1975 o jedną — to efekty pracy zespołu d/s ujawniania rezerw zatrudnienia i opracowania systemu bodźców. Te rezerwy zostaną osiągnięte dzięki zwiększeniu wydajności pracy oraz uzupełnieniu i podnoszeniu kwalifi-

kacji przez pracowników z Wydziału W-41.

Zespół ekonomiczny miał za zadanie wyliczenie konkretnych efektów ekonomicznych z tytułu wprowadzenia rezerw i zamierzeń techniczno-organizacyjnych. Efekty uzyskane z tego tytułu to: zmniejszenie stanu zatrudnienia, zmniejszenie nakładów na remonty i konserwację oraz zwiększenie produkcji.

Wydział Przerobu Żuźla jest specyficzną jednostką produkcyjną. Uzależniony jest od pracy Wielkich Pieców zarówno w zakresie ilości jak i jakości wsadu. Warunki w jakich pracuje, a to okresowe

braki wagonów i wstrzymanie odbioru przez cementownie (z uwagi na brak wagonów pod cement), odrywanie załogi — jako wydziału pomocniczego — do odśnieżania torów lub wykonanie usług dla innych wydziałów np. przy wyładunku wagonów z odpadami złożyły się na to, że komisja wydziałowa wspólnie z Komisją Pionu Głównego Wielkopieczownika przyjęła jako zadania odcinkowe osiągnięcie zysku i wdrożenie do produkcji mączki nawozowej z żuźli stalowniczych.

Pracy komisji wydziałowej, narodom produkcyjnym towarzyszy właściwie zorganizowana propaganda wizualna. W budynku administracyjnym jest wiele plasz i wykresów obrazujących procentowe kształtowanie się produkcji, bądź dotyczące wydajności pracy lub reklamacji wynikających z jakości żuźla.

Wiele spraw o których się mówi na naradach można porównać z planszami. (k)

Wydział Rur Zgrzewanych

Poważne efekty pierwszego etapu prac

nie rozpoczynamy realizację drugiego etapu — pełną informację załogi o opracowanych przez Komisję Wydziałową i Komisję Główną huty zadaniach jak również przygotowanie wydziału do przejścia na nowy system bodźców.

Etap pierwszy zamknięto propozycją następujących zadań odcinkowych.

Postęp techniczny a w nim trzy przedsięwzięcia:

— Przygotowanie i wdrożenie nowej technologii produkcji rur instalacyjnych, zgrzewanych prądami wysokiej częstotliwości. Polega to na unowocześnieniu systemu zgrzewania rur przechodząc z systemu oporowego na indukcyjny. Pozwoli to na wejście z nowymi asortymentami rur sprowadzonymi dotąd z zagranicy oraz zwiększenie wydajności podstawowego agregatu — walcarki formującej. Jednocześnie poprawi się użyc materialu wsadowego o 0,2 proc. i obniży koszt jednostkowy o 30,10 zł na jednej tonie w roku 1975.

— Wprowadzenie do produkcji nowych asortymentów rur kotłowych pierwszego stopnia. Importowane do chwili obecnej rury, będą produkowane

w Wydziale P-63 w wielkości równej 2 tys. ton. Z tego tytułu wzrost wartości produkcji wyniesie 4250 tys. zł w roku 1975.

— Modernizację rusztu pośredniego wraz z wyrzutnikami, samotokami w kierunku wydłużenia rury wsadowej do 100 m. Modernizacja urządzenia pozwalającego na poprawienie uzysku o 0,2 proc. oraz zmniejszenie nakładów remontowych o 125 tys. zł. Łączny efekt tego zadania wyniesie 470 tys. zł w roku docelowym.

Kolejnym zadaniem odcinkowym jest poprawa jakości produkcji polegająca na zmniejszeniu strat na wybrakach użytecznych z 2,87 proc. do 2,00 proc. w roku 1975. Ta poprawa jakości produkcji da w efekcie obniżkę kosztów jednostkowych w wysokości 6,86 zł za tonę. Równa się to 2800 tys. złotych w roku 1975.

Poprawa wskaźnika wykorzystania czasu kalendarzowego o 2,5 proc. w stosunku do roku 1969, będzie kolejnym zadaniem odcinkowym. Pozwoli to na zwiększenie wskaźnika czasu walcowania do 217 godz. rocznie. Spowoduje to przyrost wartości produkcji o 1215 tys. złotych.

Kiedy siedłem na Wydział Rur Zgrzewanych, aby dowiedzieć się jak tam przebiega realizacja uchwały V Plenum spodziewałem się uzyskać bardzo ciekawe informacje. Przypuszczenia okazały się prawdziwe. Jedyny w Hucie im. Lenina wydział DO-RO może poszczycić się dobrymi rezultatami pracy swej wydziałowej komisji.

W skład komisji wydziałowej weszli przedstawiciele Rady Robotniczej, Rady Zakładowej, NOT, KTiR oraz branżyci z poszczególnych oddziałów. Powołano cztery podkomisje problemowe, które w swym gronie grupowały pracowników o najwyższych kwalifikacjach. Były to zespoły: ekonomiczny, zatrudnienia, norm i planowania oraz zespół zagospodarowania rezerw technicznych i jakości produkcji i eksportu.

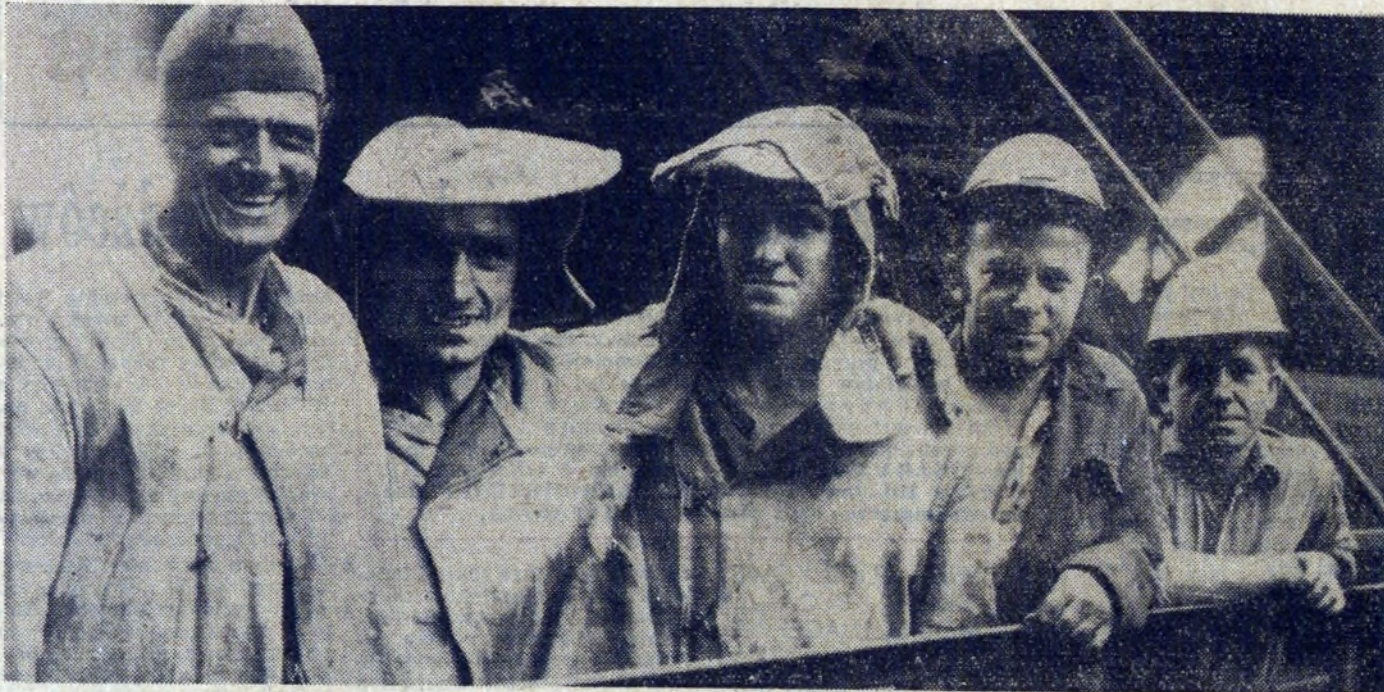
Odbywały się dwa razy w tygodniu posiedzenia organizacyjne, następnie posiedzenia robocze w podkomisjach problemowych. W pracach tych zespołów zwracano uwagę na całokształt zagadnień. Zarówno na sprawy organizacyjno-techniczne jak i podnoszenie kwalifikacji i wzrost świadomości załogi.

Pierwszy okres prac związanych z realizacją uchwały V Plenum partii — mówi mgr inż. Piotr Adamski, kierownik wydziału — mamy już za sobą. Polegał on na wszechstronnej analizie wskaźników techniczno-ekonomicznych. Obec-



Nr rejestracyjny pojazdu — jest wyraźny. Ładunek — krzesła. Oblicza konwojentów — jak na dloni. Wydają się «adowoleni» przejażdżki. A nam się wydaje, że po rozpoznaniu zdjęcia zwierchnicy, którzy zlecieli transport krzesel zwrócą ostrą uwagę na uchybienia jakie zdjęcie wykazuje. Nonszalancja nie powinna być tolerowana. 61. St. — Fot. S. Gawliński

Tak nie wolno!



S. Kucaj, J. Pasioneck i S. Pilch — garowi, T. Bednarczyk — elektryk maszynowy, J. Kuchna — wodziarz. Załoga z Wielkiego pieca nr4 pod kierownictwem inż. Jana Węzarynowskiego walnie przyczynia się do realizacji planu produkcji surowki, dając stale ponad plan tysiące ton.

JÓZEF ROŚKIEWICZ

W Walcowni Zimnej Blach

Próba bilansu rozmów partyjnych

W tym ważnym, dużo produkującym na eksport wydziale rozmowy przebiegały w atmosferze racjonalnego stosunku do spraw zawartych w uchwale V Plenum. Nowy system wynagrodzenia oceniono nader pozytywnie. Stwierdzono, że jest on czynnikiem wpływającym na wzmocnienie poczucia odpowiedzialności za sprawę zakładu, gospodarności z jednej strony, z drugiej zaś zahamuje zjawiska lekkomyślnego traktowania obowiązków zawodowych, niedyscyplinowania.

W trakcie rozmów przejawiano dużą troskę o zabezpieczenie wydziałowi odpowiednio dobrego oraz w odpowiedniej dla potrzeb wydziału ilości wsadu, gdyż od tego w głównej mierze zależą będą w przyszłości efekty ekonomiczne Walcowni. Dotychczas na 60 tys. ton P-62 dostaje 15—17 ton wybraku.

Równie ważną sprawą są remonty. Pretensje kierowane są do ZRH. Postulowano wzmocnienie kontroli przy przeprowadzaniu prac remontowych, co z kolei nie wydaje się być do zrealizowania ze względu na szczupłą kadrę ludzi, zajmujących się takimi kontrolami. Zwracano uwagę na konieczność jak najszybszego przekazania zbędnych dla wydziału urządzeń, które powiększają mianownik stopy zysku o sumę 37 mln zł.

Powtarzały się w P-62 głosy podkreślające słabe zaopa-

trzenie w hucie w części zamienne i materiały techniczne.

Ze spraw pozaekonomicznych slyszalo się szereg zastrzeżeń. Dotyczyły one różnych spraw. Krytykowano np. działalność w zakresie zaspokajania potrzeb socjalno-bytowych załogi P-62. Chodzą tu przede wszystkim o tego typu świadczenia, jak wczasy i kolonie.

W zakresie działalności wewnątrzpartyjnej proponuje się wznowienie comiesięcznych lektoratów, które przedsta-

wiałyby aktualną sytuację międzynarodową.

Z problemów pozahutniczych którym poświęcono również wiele miejsca, zwracano uwagę na niedostateczne zaopatrzenie rynku w podstawowe niekiedy artykuły, wahania cen.

Do władz dzielnicy mają towarzysze z P-62 uwagi dotyczące zbyt słabej kontroli cen wolnorynkowych na popularnych placach targowych.

Wraz z poprawą pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych muszą się zmienić — uważają w P-62 — stosunki w wielu urzędach i instytucjach, które wciąż jeszcze niedbale i opieszale załatwiają patentów. A przecież czas każdego obywatela liczyć się będzie teraz podwójnie. (ms)

Milion złotych rocznie dzięki modernizacji obrabiarki

Kapitałny remont strugarki do obróbki osprzętu stalowniczego w Wydziale Wlewnic zakończono osiem dni przed planowanym terminem.

Harmonogram prac remontu rozpoczętego w dniu 2 stycznia br. obejmował szeroki wachlarz innowacji do wprowadzenia przy remontowanej strugarce. Po pierwsze, modernizację stołu polegającą na wyłożeniu go płytami ZNAL — co gwarantuje znaczne przedłużenie żywotności stołu i łoża obrabiarki — ponadto zmianę systemu smarowania według najnowszego opracowania, zastosowanie nowego typu imaków pozwalających równocześnie strugać czterema noża-

mi, podczas gdy do tej pory pracowały równocześnie tylko dwa oraz modernizację układu sterowania, pomiaru i sygnalizacji związaną z wymianą aparatury produkcji radzieckiej na krajową.

Realizacja zadań ujętych w harmonogramie przebiegała terminowo dzięki należytemu przygotowaniu zarówno dokumentacji jak też części zamiennych i materiałów, dużej operatywności służb utrzymania ruchu P-51 przy bieżącym załatwianiu spraw związanych z wykonaniem i zakupem części zamiennych i aparatury elektrycznej i energetycznej.

Należy podkreślić, że remont kapitałny tego typu urządzenia był przeprowadzany po raz pierwszy w naszej hucie i zwrócono uwagę na utrzymanie ruchu jak też remontowe nie miały w tym zakresie żadnych doświadczeń. Niemniej jednak rezultat przeprowadzonego remontu przeszedł wszelkie oczekiwania. Strugarka działa bez zarzutu, a jej obecny wygląd i przydatność w nieczym nie ustępują najnowszym tego typu urządzeniom prezentowanym na światowym rynku.

Przeprowadzona modernizacja części mechanicznej, elektrycznej i energetycznej w ramach kapitałnego remontu wpływa na przedłużenie cykli międzyremontowych, wyeliminowanie nieplanowanych postojów, na zwiększenie wydajności pracy i poprawę jakości obrabianych płyt. Efektem ekonomicznym przeprowadzonej modernizacji obrabiarki jest przedłużenie jej żywotności o dwa dalsze kapitalne remonty tj. o około 30 lat, a oszczędność na remontach przyniesie około milion złotych w skali rocznej.

Remontem kierował z-ca kierownika wydziału ds utrzymania ruchu, inż. Lucjan Pawłowicz, a do sprawnego przebiegu prac i tak wspaniałego rezultatu przyczynili się: Piotr Świeczka — kier. biura technicznego, inż. Tadeusz Skala — elektryk wydziału, oraz Jan Knapik — brygadziarz UR, elektryk i ślusarz z P-51. Ze służb remontowych HIL: inż. Mrówka i inż. Chajto z W-02, brygada remontowa z W-17 pod kierownictwem inż. Romualda Daneckiego i pracownicy Elektromontażu pod kierownictwem inż. Bolesława Podsiadło. (kp)

EDMUND CHMIELIŃSKI
Korespondent

Tak rośnie absencja chorobowa

Staramy się o maksymalne wykorzystanie rezerw zdolności produkcyjnych oraz o intensyfikację produkcji. Poszukujemy przyczyn hamujących wydajność pracy. Nowy system bodźców materialnego zainteresowania wiąże się również z absencją chorobową. Niestety, zdarzają się jeszcze w hucie przypadki samoszkodzeń bądź wypadków spowodowanych wyłączną winą poszkodowanych. A oto przykład.

Ob. Antoni Kurtycz młody dwudziestoletni tokarz z W-3 zgłosił się 6 sierpnia br. na Pogotowie, twierdząc, że wyłał sobie na prawą stopę gorącą, topioną margarynę (w domu). Oparzenie to jak stwierdził dyżurny lekarz Pogotowia (dr Zajac) wyglądało na typowe samoszkodzenie, gdyż nie było zacieków cha-

rakterystycznych przy oparzeniu płynami.

Zapytany przez dyżurnego inspektora bhp ob. A. Witka, gdzie są ślady tłuszczu na obuwiu, nie potrafił tego wyjaśnić i po namyśle w obecności lekarza i inspektora bhp — przyznał się, że dla uzyskania zwolnienia lekarskiego na dłuższy okres czasu oparzył sobie prawą stopę wrzątkiem wody. Na dowód tego złożył oświadczenie na Pogotowiu. Stwierdzone samoszkodzenie powoduje nie wypłacenie zasiłku chorobowego przez okres trwania choroby, a wypadek ob. Kurtyczy przypuszczalnie będzie ciężki (powyżej 28 dni choroby). Robotę poszkodowanego ktoś z niego będzie musiał wykonać.

Ob. Jerzy Pantuchewicz młody W-711 (23 l.) uległ wypadkowi oparzenia drugiego stopnia lewej dłoni w dniu 27. 7. br. o godz. 5 rano, co stwierdził dr T. Pachonka z Pogotowia Ratunkowego HIL. Poszkodowany natomiast usiłował wmówić tak lekarzowi jak i obecnemu na Pogotowiu inspektrowi bhp, że wypadkowi uległ na skutek omdlenia a przewracając się doznał skaleczenia lewej dłoni.

Wnikliwe dochodzenia wykazały, że ob. Pantuchewicz opuścił swoje stanowisko pracy (tory zbiorcze wywrotnicy węglowej) i udał się do pomieszczenia P31 w rejonie wywrotnicy rudnej a tam drzejąc doznał oparzenia o grzejnik co. Wypadek ten został przez Komisję wypadkową Transportu Kolejowego zaliczony jako spowodowany z wyłącznej winy poszkodowanego (rażące niedbalstwo).

S. BRZEZIŃSKI
Korespondent

K. KUSKE

Niedociągnięcia w zaopatrzeniu

Wydział ZK-K1 boryka się z otrzymaniem niektórych przewodów i kabli do wykonania robót postępu technicznego. I tak od dłuższego czasu nie może otrzymać kabla KGAt0 względnie KGFT 4 x 2,5 mm². ZRH roboty zaczął i nie może posunąć się z tą pracą do przodu bo brak kabli. Ale nie tylko jest kłopot z kablami. Brak różnego wymiaru śrub, nakrętek i podkładek. Trudno sobie wyobrazić pracę i jej zakończenie z powodu braku kilku podkładek czy śrub.

Nie najlepiej przedstawia się sytuacja z dostawą osprzętu oświetleniowego, który dostarcza magazyn ZK na poszczególne wydziały. Wiele lamp ręciovych po dostarczeniu na miejsce pracy ma porozbijane klosze. Lampa kosztuje ponad 1000 zł i z powodu rozbitego klosza nie nadaje się do zamontowania. Czasem wykorzystuje się z niej jakąś część, a resztę odstawia się do lamusa.

Dobrze i źle o propagandzie wizualnej



ZMS-owcy stoi przed nami wielkie, zaszczytne, rewolucyjne zadanie: wychowanie młodego pokolenia na świadomych budowniczych socjalizmu w naszym kraju.

Przedstawiamy dziś trzy przykłady trafnej oraz nieudanej propagandy wizualnej problematyki V Plenum KC z terenu huty. Na zdjęciu pierwszym (teren Wydziału Rur Zgrzewanych) krótkie hasło, w lot trafiające do świadomości i jakże lapidarnie oddające sens tego co bardzo istotne. „Szybkie osiągnięcie zdolności produkcyjnej urzędzie przyspiesza wzrost produkcji i stopy zysku”. Nic dodać, nic ująć. Właśnie stopa zysku ma podstawowe znaczenie i w kierunku najlepszego kształtowania tego wskaźnika iść muszą nasze starania.

I dwa przykłady negatywne. Przy Wydziale Celowym ustawiono ogromną plaszę zawierającą szereg danych o kosztach. Przeczytanie tego, przestudiowanie tylu liczb, nie wydaje się możliwe za krótką chwilę. Trzeba by na to poświęcić wiele czasu. Ta plaszka kosztowała sporo pieniędzy, a efekt jaki mogłaby spowodować został zmarnowany. Wybranie dwóch, trzech głównych wskaźników i podanie ich w spadającej w oko formie, byłoby o wiele korzystniejsze.

Powtarza się to niestety w wielu wydziałach huty, a



więc tym bardziej konieczne wydaje się zwrócenie uwagi na lapidarność hasła.

Hasło ZMS z Wydz. Walcownia Gorąca Blach — może byłoby i udane, gdyby nie fatalna ilustracja. Czy tak właśnie wyglądają, lub mają wyglądać młodzi ludzie? (jd)

Foto: ST. GAWLIŃSKI

Listy do redakcji

Przeciw wandalom

Nowa Huta posiada piękne miejsce do wypoczynku po pracy w słoneczne, ciepłe dni. Nad Zalewem można dobrze wypocząć na łonie przyrody. Toż pętno tu zawsze młodszych i starszych mieszkańców naszej dzielnicy.

Wśród innych drzew jest tu bardzo dużo kilkunastoletnich drzew owocowych, na ich nieszczęście jak się okazuje — obficie owocujących. Gdy dojrzaływały czereśnie, nie tylko mali chłopcy ale i co gorsze dorośli, aby zjeść owoce, jakby nie wystarczyło je zerwać, łamali gałęzie. Nie oparli się ich wandalizmowi nawet grube konary. Teraz te drzewa przedstawiają naprawdę smutny widok.

Obecnie przyszła pora na jablonie i te wyglądają jeszcze gorzej. Potem trzeba będzie patrzeć jak bezlitośnie kaleczone są grusze i śliwy. Nawet silny huragan nie poraziłby tylu szkód, ile robią beznamiętni ludzie. Człowieka ogarnia rozpacz, kiedy patrzy jak bezlitośnie niszczy się zie-

leń, której tak potrzeba naszej dzielnicy.

Boli także inny fakt. Ci którzy nie niszczą, przyjmują przeważnie postawę biernego obserwatora. Albo ich to ani parzy ani ziębi, albo nie mają ochoty narażać się — zwracając uwagę — na bezcelną replikę (piszę to z własnego doświadczenia) — „A co to pana obchodzi? Czy to pańskie drzewa? Niczyje”.

Starsi ludzie, którzy byli świadkami, kiedy zwróciłem jednemu z wandalów uwagę nie tylko mnie nie poparli, wręcz przeciwnie. — „Znalazł się obrońca przyrody” — mamrotał. Młodzi niszcząli więc dalej bezkarnie „podbudowani” taką postawą starszych.

Stwierdzam, że jedynie milicjant z karnetem mandatów mógłby przemówić do tych ludzi. Mnie nie musieli się obawiać. Byłem bezsilną jednostką, która pragnie ratować piękno przyrody, rozumiejąc jej zdrowotne znaczenie.

7 bramek Hutnika

CZY TO TA SAMA DRUZYNA? Takie pytanie zadawali sobie wierni kibice Hutnika oglądając swych ulubieńców w meczu z Cracovią. Drużyna była ta sama. Ta, która zremisowała z Olimpią. Krótki bo zaledwie tygodniowy okres aklimatyzacji sprawił, że Hutnicy zagrali na swym normalnym poziomie jakiegoś demonastracji podczas spotkań sparingowych na obozie kondycyjnym.

STO LAT, STO LAT. Jeszcze nieśmiało, ale w miarę upływu czasu coraz częściej zaczęli śpiewać tradycyjną pieśń kibice z Nowej Huty. Jeżeli Hutnik będzie spisywał się tak w dalszych rozgrywkach, kibice będą musieli trenować tak samo intensywnie jak i piłkarze aby na powitanie pierwszej ligi cały stadion śpiewał zgodnie w jednym rytmie.

WIELE SŁÓW UZNANIA należy się kibicom, którzy z transparentem, hutniczymi flagami i licznymi trąbkami zjawili się na stadionie Cracovi. Po udanych skokach naszej drużyny odbywali rundę honorową dookoła stadionu wymachując transparentem i pomarańczowo - czarnymi szalandami. Wcale nie odnośniliśmy urażenia, że jesteśmy na obcym stadionie.

OSTATNI SUKCES (nie znam jeszcze wyniku spotkania z MZKS-em) jest dużym osiągnięciem trenera i zawodników. Jednak

nie należy go przeceniać. Został osiągnięty z drużyną, która nie reprezentuje (przynajmniej obecnie) najwyższego poziomu. Poczekajmy jeszcze na rezultaty kilku spotkań. Wtedy będzie można stwierdzić — wysoka forma czy jej wyskok. (k)

Hutnik czy Urania?

W najbliższą niedzielę nasza zakładowa drużyna piłkarska — Hutnik zmierzy się w Rudzie Śląskiej z Uranią. Przypominamy, że po dwóch kolejkach Urania zajmowała pierwsze miejsce w tabeli.

Kto wygra i jaki będzie rezultat tego spotkania? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do kilku osób. Oto ich odpowiedzi:

Józef Zdradzisz — wiceprzewodniczący ZF ZMS Huty im. Lenina — typuje wynik remisowy 1:1 lub porażkę Hutnika 0:1.

Aleksander Barnas — sekretarz KS Hutnik — wygra Hutnik 2:0.

Emil Siracki — były trener siatkarzy Hutnika — remis 1:1.

Jan Choma — kierownik Ośrodka Informacji i Propagandy Huty im. Lenina, wiceprzewodniczący ZF ZMS Huty im. Lenina — przewidyuje remis 1:1 lub 2:2.

Kiedy przeprowadzaliśmy rozmowy nasi rozmówcy nie znali rezultatu spotkania Hutnik — MZKS. Kto z nich miał rację przekonamy się już jutro. (k)



Zbliża się jubileuszowy XV Międzynarodowy Turystyczny Rajd Przyjaźni Szlakami Lenina

Możemy podać jeszcze kilka dodatkowych informacji o największej tegorocznej imprezie turystycznej, o XV Międzynarodowym Rajdzie Przyjaźni Szlakami Lenina. Udział weźmie w niej — jak sądzi organizatorzy — rekordowa liczba ok. 10 tys. uczestników, wśród nich liczne delegacje zagraniczne, m. in. z ZSRR, Czechosłowacji, NRD i Węgier. Rajd organizowany jest przez WKZZ w Krakowie i Zarząd Okręgu PTTK przy współudziale ZW TPRP, ZW ZMS, ZW LOK, Rady Zakładowej Kombinatu i Redakcji „Gazety Krakowskiej” — pod protektorem CRZZ i Zarządu Głównego PTTK.

Rajd Przyjaźni przebiegać będzie, po raz pierwszy, w 8 dyscyplinach turystycznych. Uczestnicy wybierający trasy górskie będą mieli do wyboru 37 możliwości górskiej wędrówki, według czterech kategorii skali trudności. Trasy te obejmują nie tylko najpiękniejsze partie Tatr, ale i Beskidy oraz obszar podtatrz. 10 tras ustalono dla turystów wybierających rajd pieszy, niżej. Ponadto będzie można wybrać się na rajd samochodowo-motocyklowy; wielodniowy rajd gwiazdzisty, względnie trzydniowy rajd po wyznaczonych trasach. LOK organizuje jednodniowy zlot motocyklowy, w którym prze-

widuje się udział ok. 1.500 uczestników. Licznie zameldują się na trasach Rajdu Przyjaźni również kolarze.

A teraz o uroczystościach zakończenia tej jubileuszowej imprezy przypadającej jak wiadomo na okres obchodów 100 rocznicy urodzin Włodzie-

Następnie przewidziana jest defilada drużyn opodal stadionu Pod Krokwią. Ogłoszone zostaną wyniki rajdu, nastąpi rozdanie pucharów, dyplomów i nagród zwycięzcom. Jak zwykle przewidziana jest również bogata część artystyczna w wykonaniu najlepszych zespołów regionalnych.

W dniach zakończenia Rajdu Przyjaźni czynne będą w Zakopanem ciekawe wystawy, m. in. filatelistyczna (znaków o tematyce leninowskiej), pamiątkarstwa, sprzętu ratowniczego GOPR, sprzętu turystycznego i wydawnictw turystycznych. W punktach etapowych będą odbywać się spotkania z uczestnikami walc o wolność i demokrację oraz z czołowymi działaczami turystycznymi.

Hutę im. Lenina — współorganizatora rajdu — reprezentować będzie tradycyjnie już duża ilość drużyn. Przygotowania do udziału naszych turystów w rajdzie trwają pełną parą.

Zgłoszenia na Rajd do 19 bm.

Dotychczas na Rajd Przyjaźni zostało zgłoszonych z Huty im. Lenina 188 osób, co w rozbięciu na poszczególne pionki i wydziały przedstawia się następująco: Tm — 41 osób; PT — 27 osób; DT — 21 osób; W-92 — 20 osób; P-61 i P-62 po 13 osób; TE i DN po 12 osób; P-64 — 9 osób; P-50, P-63 po 5 osób, P-51, HPR, W-41 po 3 osoby, ZK — 1 osoba.

Stan zgłoszeń świadczy o małym jeszcze zainteresowaniu kolektywów poszczególnych wydziałów udziałem w rajdzie huty w tej pięknej impre-

zie. Zarządy Kół PTTK oraz instancje związkowe winny przeanalizować stan przygotowań oraz zmóc propagandę uczestnictwa w imprezie. Całkowicie brak zgłoszeń z następujących wydziałów i komórek huty: DI, ZO, P-30, P-50, P-60, P-66, ZLZ.

Przyjmowanie zgłoszeń zostaje ostatecznie zakończone w dniu 19 bm.

Biurowo Oddziału PTTK Huty im. Lenina przyjmuje także zgłoszenia na jednodniowy Zlot Krajowawczy organizowany w ramach XV Rajdu Przyjaźni w dniu 20. IX. w Poroninie.

Udał się zlot ceramików

Rokrocznie w miesiącu sierpniu organizowany jest przez koło PTTK, Zarząd Zakładowy ZMS przy współudziale Rady Zakładowej Górski Rajd Ceramików. W roku bieżącym zorganizowany był na przepięknych terenach Beskidu Śląskiego. Start nastąpił z trzech miejscowości: z Jaworza, Wapienicy, Kameszniczy.

Uczestnicy w pełnym składzie zgłosili się na punktach wyjściowych, a także na Przelęczy Salmopolskiej, gdzie Rajd zakończono. Otrzymał oni gorący posiłek, znaczki rajdowe, dyplomy potwierdzające zdobycie punktów GOT.

Rajd swoją obecnością zaszczylił kierownik Zakładu dr Władysław Bieda, sekretarz Rady Kombinatu tow. Antoni Dalkowski, sekretarz Rady Zakładowej tow. Bolesław Strączyński, z-ca przewodniczą-

cego Zarządu Zakładowego ZMS kol. Marian Zagół i członek ZF ZMS tow. Stanisław Kopka. Podczas uroczystego zakończenia rajdu kierownik Zakładu dr Wł. Bieda wręczył dyplomy kierownikom wyróżniających się drużyn. Specjalne wyróżnienie otrzymał sędziowie rajdu, emeryt Romuald Bujnicki.

Byli to: Jan Wawrzyniec, Stanisław Sraga, Józef Saj, Alfred Klimczyk, Leon Pietraszko, Zbigniew Rybicki, J. Raczkowski i A. Matuszczyk.

Gorące podziękowania należą się również Teofilowi Nitsche za wzorowe prowadzenie sekretariatu rajdu. Do zebranych uczestników przemówił sekretarz Rady Zakładowej tow. Strączyński, dziękując im za należytą postawę w rajdzie. Oni sami zaś dziękują tą drogą organizacji związkowej i partyjnej za okazaną pomoc w zorganizowanym rajdzie. Do zobaczenia w roku 1971!

ANTONI DOBRZAŃSKI
Korespondent

Porady prawne

Jakimi przepisami jest uregulowany udział obywatela w akcji przeciwpowodziowej?

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13. II. 1963 r. w sprawie udziału w akcji bezpośredniej ochrony przed powodzią (Dz. U. z dnia 15. II. 1963 r. Nr 5 poz. 33) wyraźnie określa uprawnienia Komitetu Przeciwpowodziowego na wypadek zagrożenia powodzią, jak i obowiązek udziału obywateli w walce z powodzią.

Prezydium właściwej rady narodowej — na wniosek komitetu przeciwpowodziowego sprawującego na danym obszarze bezpośrednią ochronę przed powodzią — powołuje mieszkańców zagrożonych lub sąsiadujących terenów oraz państwo, spółdzielce i społeczne jednostki organizacyjne do udziału w akcji bezpośredniej ochrony przed powodzią, jeżeli zagrożenie powodzią przyjmuje niebezpieczne rozmiary, a w szczególności gdy powódź zagraża bezpośrednio życiu lub mieniu ludności, albo też może spowodować poważne straty dla gospodarki narodowej.

Powołanie mieszkańców do udziału w akcji przeciwpowodziowej następuje w drodze wezwania imiennego lub obwieszczenia ogłoszonego w sposób zwyczajowy przyjęty w danej miejscowości (np. zawiadomienie wywieszane na tablicach ogłoszeniowych itp.).

mgr B. WOLSZCZAK

Co słyszać w sekcji tenisa stołowego?

Choć do rozpoczęcia nowego sezonu ligowego zostało jeszcze blisko 5 tygodni, o meldunek z aktualnej sytuacji w sekcji tenisa stołowego „Hutnika” poprosiliśmy jej kierownika, inż. Hermanowskiego.

W tym roku rozgrywki będą na pewno bardzo zacięte. Trzeba wiedzieć, że z ekstraklasy spadły zespoły GKS-u Katowice i Łódzkiej Elty, a na ich miejsce awansowały bardzo silne drużyny Siarki Tarnobrzeg z Domiczem i Polonią W-wa, gdzie występuje małżeństwo Kowalskich.

W związku z tym konieczne jest odpowiednio dobre przygotowanie.

Właśnie. W tym celu zorganizowaliśmy dwutygodniowy obóz szkoleniowy w Stalowej Woli. Wraz z czołówką seniorów pojechali juniorzy i młodzież. Juniorzy będą mogli się sprawdzić już niedługo, bo w dniach 28-30 sierpnia w Olsztynie, na I Ogólnop. Turnieju im. Jabłonowskiego, zmarłego przed kilku laty działacza Warmii i Mazur.

A kiedy naszych najlepszych będziemy oglądać w Krakowie?

Dopiero we wrześniu. 5 i 6 IX. w hali Wandy odbędzie się „Turniej Asów”, czyli najlepszej dziesiątki. Będzie to dobry sprawdzian przed zbliżającym się sezonem. Choć ten turniej przewidziany jest w zasadzie dla seniorów, KOZTS chce go rozszerzyć w tym roku, właśnie dla 10 najlepszych juniorów. Startowałyby w nim pierwsza piątka z Olsztyna i pięciu najlepszych z okręgu krakowskiego. Chcemy umoc-

nić w tym sezonie wysoką pozycję naszego klubu i okręgu w skali krajowej.

— Dziękujemy za informacje i życzymy osiągnięcia ambitnych zamierzeń.

Notował — ms

Aurelia radzi

R. K. z Krakowa poruszyła w swoim liście zawsze aktualny problem dotyczący „grzeszności na codzien”. M. in. pani R. K. pisze, że w środowisku, z którym jest ściśle związana sprawami zawodowymi, spotyka się z dziwnym, nieprzyjemnym zachowaniem pewnych osób.

Nie jest małostkową i nie przywiązuje wagi do spraw mało istotnych jednak zachowanie ludzi, którzy posiadają wyższe wykształcenie (sami to zresztą podkreślają przy każdej okazji), nie waha się określić jako niezbyt taktowne. Pani R. K. skarży się, że kiedy przychodzi załatwiać sprawy służbowe czuje się jakby była intruzem przeszkadzającym w rozmowach towarzyskich. Prawie każda próba nawiązania rozmowy z osobą pełniącą funkcje kierownicze zostaje przerwana czymś wystąpieniem na temat bynajmniej nie zawodowy.

W związku z tą sytuacją pani R. K. ogranicza do minimum (nieestety konieczne dla niej) wizyty w wspomnianej instytucji, chociaż podkreśla, że lubi osoby tam pracujące. — Muszę przyznać, że poruszony przez R. K. problem nie należy do rzadkości i wiąże się ze smutną prawdą, że wyższe wykształcenie nie likwiduje ujemnych cech charakteru...

Pan Józef K. pyta w jaki sposób można sprawdzić jakość miodu. — Nie ma sposobów, które gwarantowałyby całkowicie, że miód nie jest sfalszowany. Absolutnie pewne są jedynie miody sprzedawane w sklepach spożywczych, pochodzące ze spółdzielni pszczelarskich. W pewnym stopniu jakość miodu można sprawdzić domowymi środkami.

Na przykład — dodatek syropu ziemniaczanego można odkryć przez dolanie mocnego amoniaku (wtedy powstanie brunatne zabarwienie i brunatny osad). — Obecność maki lub krochmalu odkryje kilka kropel jodyny (próbka miodu wylana na tałeryk, zmieni barwę na czarną lub niebieską).



Kontrastowe kombinacje często dodają specjalnego wdzięku i elegancji ubiorowi. Decydując się na suknię kombinowaną, trzeba przede wszystkim zwracać uwagę na odpowiedni dobór kolorów i dobre rozmieszczenie dodatków w odmiennych kolorach. Jako dowód popierający powyższe uwagi niech posłuży nasz dzisiejszy model.

Pozdrowienia z Kijowa

Otrzymałyśmy kartkę z pozdrowieniami od dzieci naszych pracowników przebywających na kolonii w Kijowie, w pionierskim obozie „Ałmaznyj”. Dzieci proszą o przekazanie swych pozdrowień rodzicom i dopisały: czujemy się wspaniale, apetyt i zdrowie na „102”, pracujemy, opalamy się, kąpiemy. Jeździmy na wycieczki

...I OD UCZESTNIKÓW OBOZU

Pozdrowienia z nad morza przesyłali nam uczestnicy obozu młodzieżowego nr 4 przebywający na wypoczynku w Jelitkowie k. Gdańska.

Dziękujemy za pozdrowienia i życzymy ładnej pogody oraz słonecznych, miłych wakacji. (jd)

Jednym celom służą

Węgierski Związek Obrony (MHSZ) jest odpowiednikiem naszej Ligi Obrony Kraju. Jedną i drugą organizacją ma wspólne cele, prawie jednymi i tymi samymi drogami dążą do stałego podnoszenia obronności kraju organizując szkolenie specjalistyczne w nawiązaniu do potrzeb wojska i gospodarki narodowej, wychowują młodzież w duchu internacjonalizmu. Reprezentantów tej organizacji gościł Zarząd Fabryczny LOK Huty im. Lenina — przewodniczył delegacji sekretarz generalny gen. bryg. LAJOS KISS, towarzyszył sekretarz Zarządu Głównego LOK płk. ADAM MICHAŁOWSKI, a z miejscowych działaczy prezes Zarządu Wojewódzkiego EDWARD GORA. Na

W dniu 5 bm. przybyła do Klubu ZBOWID HIL 10 osobowa delegacja związkowców francuskich z Confédération Generale du Travail (CGT). Goście, wśród których byli także kombatan ci francuscy z okresu II wojny światowej (a m. in. sekretarz ich organizacji z Nadrenii tow. Adre Umbrecht z Mulhouse) zwiedzili muzeum czynu zbrojnego pracowników HIL interesując się zwłaszcza ży-

spotkanie w murach Ośrodka Szkoleniowego LOK HIL z działalnością naszej organizacji zapoznaliśmy miłych gości tow. PIOTR PORC, nastąpiła wymiana upominków które dla jednych i drugich będą cenną pamiątką.

Był w Nowej Hucie i nie zagladnąc do Klubu ZBOWID to tyle samo co być w Rzymie i nie widzieć — no powiedzmy — Colosseum (z lekką zniekształcającą przysłówie). Nie dziwnego, że i tu zawitała delegacja z ogromnym zaciekawieniem spoglądając na zebrane w gablotach ekspozycje, oprowadzana przez prezesa A. DALKOWSKIEGO. Pobyt w obu miejscach uwiecznił wpis do Złotej Księgi i fotografie, na której gen. bryg. Lajosa Kissa (w środku) wita A. Dalkowski (pierwszy z prawej) i P. Porc (drugi z prawej).

JÓZEF ROSKIEWICZ

wo ekspozycjami dotyczącymi udziału naszych kolegów w walkach pod Narwikiem, w Afryce, we Włoszech, we Francji, Holandii oraz działaniami partyzanckimi we Francji, w Polsce oraz na terenie Związku Radzieckiego.

Po obiedzie w Kasyńce HIL Przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu HIL tow. Jan Stefanik zapoznał zebranych z formami pracy związkowej i osiągnięciami na terenie Kombinatu. J. B.



GŁOS MŁODYCH

Młodość i słońce

Nowohucki zalew należy z pewnością do piękniejszych miejsc wypoczynku w całym Krakowie. Wprawdzie nieco zaniedbany, ale wystarczy spojrzeć na pobliskie stadiony Krakusa lub Wandy, a już wódzarski zalew, MOSTiW „Krakowianka” objawi się nam niczym wspaniały wzór gospodarstwa. Ponieważ jednak denerwujących rozważań (kto pamięta „Wandę” z przed kilkunastu lat i widzi ją dzisiaj, chyba z wyjątkiem gospodarzy obiektu, lęz roni nad stanem najładniejszego stadionu Nowej Huty), bo tematem ma być młodość i słońce. Wszak to temat radosny.

W ubiegłą niedzielę gospodarzem zalewu był nowohucki ZMS. Gdy powódz udaremniła organizację wypoczynku w tradycyjnych już ośrodkach wczasów niedzielnych w Ciekowicach i na Zarabiu, zetemmesowskie zarządy Dzielnicy i Fabryczny postanowiły zaproponować mieszkańcom Nowej Huty czynny wypoczynek i rozrywkę nieco bliżej dymiących kominów kombinatu. Nawet aura okazała się dla nich łaskawą. W pięknym słońcu zorganizowano wiele

impres sportowych takich, które nie wymagają wyczynowych kwalifikacji, ale które doskonale regenerują siły. Młodzieżowe zespoły zapełniły zalew miłym niektórym uszom jazgotem, a zawodowi artyści prezentowali swój program z kulturą i wdziękiem. Ci, którzy wypoczynek kojarzą z ciszą nie cierpieli za wiele, jako że hałas w ruchliwym mieście znosi się znacznie łatwiej, niż na łonie natury.

Niedziela była udana ze wszech miar. Tłumy nowohuckian zaległy brzegi, by nie tylko smarzyć się na słońcu, ale także by posłuchać muzyki, pograć w piłkę, kometkę. Powodzenie jakim cieszyły się imprezy świadczy dowodnie, jak wielkie jest na nie zapotrzebowanie w naszej dzielnicy. Organizatorem też sukces ten zasmakował, więc już jutro, może w nieco skromniejszym wymiarze, chcą powtórzyć „Niedzielę nad Zalewem”. Może w przyszłości stanie się tradycją, że każda pogodna niedziela lata będzie wypełniona tańcem, muzyką i sportem. Z myślą o tych, których obowiązki zmuszają do pozostawiania w mieście.

Pozostaje więc życzyć zarówno „Krakowiance”, jak i zetemmesowcom, by były one coraz ciekawsze. Dzięki mądrej decyzji władz zlikwidowano ostatnio szpetne tablice reklamowe zasłaniające ten urokliwy zakątek Nowej Huty (swoją drogą, też jakieś władze podjęły poprzednio decyzję postawienia tych strasznych, ciekawe, czy kogoś za nią ukarano). Teraz czas, by jego gospodarze, wspólnie z prężnymi działaczami młodzieżowymi postarali się, by zalew zapełnić dobrymi imprezami.

ELEKTROMONTAŻ POZOSTAWIŁ ROZKOPY

Elektromontaż pozostawił po sobie rozkopany teren w osiedlu Willowym przy budynku nr 36. Roboty zostały zakończone półtora miesiąca temu ale do tej pory nie naprawiono zerwanych chodników ani też drogi wokół budynku. Utrudnia to mieszkańcom dojeżdżanie do domu i naraża ich w nocy na wypadek, za który odpowiadać będzie tylko Elektromontaż.

S. Brzeziński
korespondent

Na drodze odnowy

Już z krótkiej rozmowy z aktywistką ZZ ZMS, kol. Al. Leją wynika, że zadań i ambitnych zamierzeń jest w P-62 do wykonania sporo.

Mimo, iż program zakładał wiele inicjatyw, z ich realizacją od pewnego czasu było już gorzej. A że niewykonanie zadań leżało nam wszystkim na sercu, wspólnie z ZF ZMS podjęliśmy decyzję pozabawienia dotychczasowego niezbyt operatywnego przewodniczącego ZZ jego funkcji.

A program jest rzeczywiście zobowiązujący. Powstała komisja koordynacyjna dla współpracy z młodzieżą niezorganizowaną. Powołaliśmy do życia zespoły problemowe, takie jak: Klub Młodych Specjalistów, Klub Dobrej Książki, Komisję ds. Propagandy Wizualnej, a także zespół piłki nożnej. Drużyna nasza gościła ostatnio, w ramach łączności miasta ze wsią, w Nowym

Brzesku, gdzie rozegrała z miejscową młodzieżą mecz. Aktualnie trwa akcja niesienia pomocy powodziannom. Chcemy, by każdy ZMS-owiec z P-62 (a jest nas ok. 190) miał w niej swój udział.

Myślmy także więcej niż dotąd uwagi poświęcić naszym 4 Brygadam Dobrej Jakości.

Aby zaktywizować młodzież żeńską, pragniemy wystąpić 10 naszych koleżanek na organizowaną w Ognisku Młodych WSA. Co miesiąc będą brały udział w wykładach i dyskusjach, a przy różnych okazjach przekazywały nam wszystkie poruszone tam problemy.

Wypada życzyć tej odnowy ambitnej młodzieży z Walcownik Zimnej Blach. Liczymy, że większa w bieżącym roku opieka ze strony KZ PZPR pomoże jej wyjść z impasu i stanąć do konkurencji z innymi, produkcyjnymi wydziałami.

Rozmawiał (ms)

Co nowego w dzielnicy?

„DELIKATESY” OTWARTE W NIEDZIELĘ

Począwszy od 9 sierpnia nowohuckie „Delikatesy” otwarte będą w każdą niedzielę, w godzinach od 10 do 14. Czynne będą wszystkie stoiska, z wyjątkiem — sprzedaży napojów alkoholowych.

W związku z powyższą decyzją musiano podjąć inną, a mianowicie o zamknięciu tej placówki o godzinie wcześniej, tj. o 20, a nie jak dotychczas o 21. Było to konieczne, aby być w zgodzie z przepisami o ilości godzin pracy ekspedientów.

Zresztą w okresie od 20 do 21 godziny notowano znacznie mniejszy ruch, niż w pozostałym czasie.

Potrzebę otwarcia „Delikatesów” w Nowej Hucie w niedzielę zgłaszali mieszkańcy dzielnicy w wielu spotkaniach w poszczególnych osiedlach, i to z różnych okazji. Sądziły więc, że powyższa decyzja spotka się z dużym

zadowoleniem. Czas pokaże, czy postulat ten był słuszny...

REMONTY SZKOŁY I PRZEDSZKOŁA NA UKOŃCZENIU

Do końca sierpnia planuje się zakończyć prace remontowych w szkole podstawowej nr 86 w os. Zgody. Poza wymianą pokrycia dachu i robotami sanitarnymi na zakończenie planuje się malować nie sal klasowych. Gorzej przedstawia się sytuacja z remontem budynku szkoły nr 87 w os. Teatrny. Opóźniona dokumentacja pozwoli na rozpoczęcie prac dopiero w połowie sierpnia.

Natomiast szybko posuwają się prace remontowe w Liceum Ogólnokształcącym nr XI w os. Teatrny. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 5 w Legu planuje skrócenie terminu o około jeden miesiąc, w związku z czym budynek zostanie przekazany młodzieży szkolnej z początkiem września.

Trwają również prace remontowe w dwóch nowohuckich przedszkolach w os. Górali i Na Wagórzach Krzesławickich.

Z TYMI WYBRYKAMI TRZEBA SKOŃCZYĆ

Piękna jest nasza Aleja Róż. Nic dziwnego, że służy często jako miejsce spacerów i wypoczynku. Jest zadbane, posiada masę zieleni i kwiatów.

Niestety dziwne rzeczy dzieją się w końcowej partii tej Alei, na odcinku między osiedlami Sportowym i Krakowiaków. Dość często rozbijane są tu lampy oświetleniowe, klosze, żarówki. Chuligani wyrywają się tu jak mogą, a Zakład Energetyczny nie może nadążyć z wymianą zniszczonych lamp na nowe.

Wnioski: konieczna jest większa opieka ze strony organów MO, komitetów osiedlowych, organizacji społecznych. Z tego rodzaju wybrykami na terenie Nowej Huty trzeba nareszcie skończyć... (M)

W dzisiejszym numerze chcemy przedstawić naszym czytelnikom dalsze korzyści jakie płyną z posiadania książeczek oszczędnościowych PKO.

- a) przelewów na przedłożoną lub wskazaną książeczkę oszczędnościową PKO,
- b) przelewów na wskazany rachunek bieżący w PKO,
- c) odpisów na pokrycie w formie bezgotówkowej należności na rzecz jednostek gospodarki społecznej za: gaz, światło, najem lokali, telefon, wczas, prenumeratę czasopism, ubezpieczenia oraz spłat zaciągniętych kredytów,
- d) przekazów czekowych pod adresem określonej osoby.

Za wykonanie zleceń nie pobiera się opłat z wyjątkiem opłat za wykonanie zlecenia przekazu czekowego, wykonanie zlecenia pokrycia należności odpisem z książeczki w placówce pocztowej, jeśli opłaty nie pokrywa odbiorca.

Jeszcze jednym udogodnieniem dla klientów są: stałe zlecenia z oprocentowanej książeczki umiejscowionej, wykonane przez oddział PKO, który książeczkę wystawił.

W wielu sklepach z artykułami przemysłowymi, jak Domy



W szkole nr 81 wypoczywają na kolonii dzieci z Mielca. Piszemy o nich na str. 7. Na zdjęciu: zabawa z piłką. Fot. J. BROZEK

Palenie wzbronione — czyli o bimbanii z przepisów

Kwiatków z komunikacyjnej łączki w ciągu ostatnich miesięcy odnotowaliśmy dość sporo. Nadmierna „gorliwość” służby rewizyjnej, niezbyt wysoka kultura obsługi pojazdów, największa nasza bolączka — nieregularne i zbyt rzadkie kursy, czy wręcz — o czym pisaliśmy w naszych łamach niedawno (nota bene też żadnego oddźwięku z dyrekcji MPK) — niewykorzystanie czasu pracy kierowców autobusowych.

Dziś do tej listy musimy dorzucić kwiatek zupełnie wyjątkowy. Coraz częściej i więcej mówi się o szkodliwości palenia tytoniu. Biją na alarm najpoważniejsze autorytety spod znaku Eskulapa. Postulaty bezwzględного zakazu palenia w pomieszczeniach zamkniętych, biurach, restauracjach wydają się nie tylko słuszne, ale wręcz oczywiste.

Cóż więc sądzić, jeśli reakcją na powyższą kampanię jest beceremonialne palenie... w tramwaju? Cóż sądzić, tym bardziej, że miało to miejsce nie na pomoście, a na miejscach siedzących, a sprząwcami tego stoisłego „wycyznu” byli wcale nie siedemnastoletni długowłosi, lecz poważni i starzejący na pozór panowie (poniedziałek, 10 bm. linia nr „16”, w okolicy kombinatu)?

W ślad za tymi pytaniami idzie następne: czemu nie interweniowała wtedy służba porządkowa przebywająca w tym właśnie wozie?

Kiedy ktoś tak dalece zatraci poczucie norm, obowiązujących w gromadnym życiu, bądźzie respektował chyba tylko autorytet władzy. Pasażer zresztą dostatecznie jest zmęczony zbyt długim czekaniem i w konsekwencji nadmiernym ścisaniem, aby na własną rękę podejmować walkę z wszelkimi przejawami braku kultury i wzajemnego szacunku, których wszędzie jeszcze spotyka się o wiele za dużo.

Niechże więc obecność konduktora w środkach komunikacji miejskiej nie ogranicza się do nekanta spokojnych i zdyscyplinowanych na ogół (a więc zaopatrzonych w bilety) pasażerów. Nękać należy właśnie niepoprawnych palaczy; pijaków wygłaszających głośno i często wulgarne monologi; poszturchujących się, roz-wieszczanych pętków, którzy nie znając widać odpowiedzi na pytanie: „dlaczego dzwoni głośno?”, często uprzykrzają i tak uciążliwą jazdę.

W przeciwnym razie będziemy musieli stwierdzić, że rezerwy zatrudnienia w MPK kwitują nie tylko w gronie kierowców autobusowych.

M. SUDA

Nowości beletrystyki

Józef Kostrzewski — „Z mego życia” — Pamiętniki zmarłego w 1969 roku, wielkiego uczonego i patriotę — nestora polskiej archeologii, który ponosił ogromne straty w dziedzinie poznania pradziejów naszej ziemi. Przez całe swoje życie zwalczał nacjonalistyczne poglądy archeologów niemieckich. Ossolineum, cena 40 zł.

Jan Przechala — „Antykwiariat przy ul. Barbarossy” — Opowiadania. Autor pisze o sprawach ogólnoludzkich, o stosunkach rodzinnych, przyjaźni, o sytuacjach na pozór codziennych a jednak nietypowych. Książka zyskała sobie bardzo przychylną ocenę kryty-

ków literackich i popularność wśród czytelników. Jest to już drugie wydanie.

Wyd. Śląsk, cena 13 zł.

Imre Szasz — „Ojciec i córka, czyli pożegnanie złudzeń” — Powieść współczesnego pisarza węgierskiego. Akcja toczy się nad Bałatonem, w środowisku młodzieżowym. Przełożył J. Zimierzki. Iskry, cena 65 zł.

Bolesław Lubosz — „Odkrywanie Kolumba” — Nowy tom prozy i wierszy śląskiego poety. Szczególnie ciekawe są stylizacje na piosenki z okresu powstań śląskich. Wyd. Śląsk, cena 10 zł.

Juan Fariás — „Kopalnia wody” — Powieść współczesnego pisarza hiszpańskiego. Czytelnik, cena 12 zł.

PKO

naszym portfelem

ki może być objęta cała należność lub jej część, a reszta wpłacona w gotówce.

PKO udziela również kredytów. M. in. postawiła do dyspozycji Pracowniczych Kas Zaspokojeniowych pożyczki w kwotę 500 mln złotych przeznaczoną na bezprocentowe pożyczki dla członków tych kas. Pożyczki udzielane są przez PKZ ZP w postaci czeków — uprawnień na zakup artykułów przemysłowych określonych przez Ministra Handlu Wewnętrznego. Pożyczka w czekach uprawnień może być spłacana w 18 ratach miesięcznych.

PKO przychodzi z dużą pomocą właścicielom domów wielomieszkańczych, udzielając im na dogodnych warunkach kredytu na remonty bieżące budynków. Oprocentowanie kredytu wynosi 2 proc. w stosunku rocznym. Kredyt jest udzielany na okres 5 lat i jest spłacany w ratach miesięcznych.

Przy niewielkich wpłatach gotówki ludność pracująca może nabyć wartościowe przedmioty i korzystać na dogodnych warunkach z niektórych usług, spłacając należność w ratach miesięcznych. PKO udziela kredytu ratelnego na zakup m. in. artykułów przemysłowych, odzieży, telewizorów itp. Kredyt na ratalny zakup artykułów przemysłowych udzielany jest pracownikom upoważnionych zakładów pracy, instytucji, organizacji politycznych itp.

Przy realizacji udzielonego przez PKO kredytu w sklepie lub w punkcie usługowym kredytobiorca wnosi w gotówce:

- określoną część artykułu, która w zależności od artykułu może się wahać od kilku do kilkudziesięciu proc. jego wartości,
- opłatę skarbową w wys. 1 proc. ceny zakupu — zryczałtowanej prowizji.

Spłata kredytu odbywa się w ratach miesięcznych. (K)

RUCH AMATORSKI w Nowej Hucie



Kiedy przed kilkoma tygodniami znalazłem się w pracowniach Ogniska Plastycznego, w celu zebrania materiału do kolejnej publikacji — wśród widzianych tam obrazów były — pamiętam — trzy, które przykuły moją uwagę. Oglądając je, byłem przekonany, że ich autorem jest ktoś, kto ma już za sobą co najmniej kilkuletni staż. Oczywiście pomyliłem się, bo jak się później okazało, pani LIDIA WILK, posługuje się pędzlem zaledwie od ubiegłych wakacji, a do Ogniska należy od paru miesięcy.

Z malarstwem zetknęła się co prawda już dosyć dawno, ale były to kontakty pośrednie, polegające na biernym przyglądaniu się malarstwu czynnościom swego brata. Otóż brat p. Lidii, długo namawiał ją aby poszła w jego ślady. Nie mogła jednak zdecydować się, nie widząc w amatorskiej twórczości głębszego sensu, a także nie wierząc w swoje możliwości. W końcu — jednak uległa. A skoro raz spróbowała... światła poza malarstwem nie widzi. „Mogę nie jeść, nie spać — malować muszę!” To są jej słowa — a biorąc pod uwagę ilość namalowanych dotąd obrazów, wiem, że nie ma tu przesady.

Maluje szybko i wydajnie. Jest to jej charakterystyczna cecha. W ogóle, p. Lidia, jest bardzo ciekawym człowiekiem. Powiada: „Wydaje mi

się nieraz, że załamuję się na każdym kroku, a jednak trzymam się. Mam uparty charakter”. I to jest prawda, bo proszę zważyć: obowiązki rodzinne (jest matką prawie dorosłej już panny) — to raz, praca zawodowa — to dwa, studia wieczorowe — to trzy, (p. Lidia jest na czwartym roku automatyki na krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej), do tego dodajmy malarską pasję i nienajlepszy stan zdrowia, oraz wiek, a będziemy mieli obraz człowieka, do którego nie można nie mieć szacunku, nie można nie żywić sympatii.

I jeszcze jedna ciekawostka. Panią Lidie do malowania namówił, jak pamiętamy, brat. Namawiał długo. A dzisiaj sam przestał malować, ale nie może się nadziwić, że ona jeszcze nie porzuciła swej pasji. Ot, człowieczy los!

No, ale ja tu gadu, gadu — o co z obrazami? Jakże one są i co przedstawiają? Przedstawiają temat odwieczny: pejzaż, martwą naturę, kwiaty, portret. Jest też kilka o-

brzów namalowanych z wyobraźni, o tematyce psychologicznej: „Samotny jeździec”, „Taniec hinduski”, „Rybak”. Ma również p. Lidia w swoim dorobku portret Hemingwaya. Jest to portret pokazany w pozie, dla podobizny tego sławnego pisarza nietypowy: ujęty z profilu, z pochyleniem do przodu. Praca bardzo udana!

Jeśli natomiast chodzi o pozostałe obrazy, cechuje je wielka szczerść i bardzo przyjemne kolory, w jasnej, impresjonistycznej tonacji — a więc ciepło wprost z nich promieniuje.

Żeby być maksymalnie obiektywnym, muszę nadmienić również o tym, że pewna część prac nie jest wolna od małych usterek natury formalnej, ale czy to jest istotne — w pierwszym roku malarzkiej przygody? (Okt.)

PS. Począwszy od bieżącego miesiąca, „Ruch Amatorski” ukazywać się będzie co dwa tygodnie.



Zadowoleni z wypoczynku w naszej dzielnicy

Otrzymał miły list od Samorządu Kolonii Letniej zorganizowanej przez Wydział Oświaty Prez. PRN w Mielcu — na terenie naszej dzielnicy. Poniżej obszernie fragmenty tego listu, za który autorom serdecznie dziękujemy. Życzymy kolonistom przyjemnego pobytu w Nowej Hucie i przede wszystkim ładnej pogody.

Na kolonii w Nowej Hucie jesteśmy od 24. VII. 1970 r. i będziemy do 18 bm. Mieszkaamy w szkole nr 91, os. Handlowe. Kolonia nasza liczy 88 osób. Z pobytu w Nowej Hucie jesteśmy bardzo zadowoleni. Mamy troskliwą opiekę kierownika kolonii, persone'u pedagogicznego oraz administracyjno-gospodarczego. Już poznaliśmy piękne nowoczesne, socjalistyczne miasto — Nową Hutę. Bardzo nam się podoba, a szczególnie Kombinat im. Lenina. Również zwiedzamy Kraków wraz z jego zabudawkami oraz okolice, jak Wieliczka, Ojców i inne.

Na naszej kolonii prowadzi się dużo ciekawych form pracy i zajęć. Wyżywienie i opieka bardzo dobra. Do końca turnusu dni niewiele, ale jeszcze mamy dużo do zwiedzenia, aby bardziej poznać piękne osiedla w Nowej Hucie. Z zapasem wiedzy, wypoczęci i uśmiechnięci wrócimy do swych stron rodzinnych, rodziców oraz do szkół.

Organizujemy „Zgadnij zadanie”, prasówki, ogniska, wy-

ciezki, zabawy i gry sportowe, prelekcje i spotkania z działaczami ZBoWiD, WP, kierownikami szkoły. Poznaliśmy piękną historię Krakowa i Nowej Huty. Samopoczucie na kolonii jest bardzo dobre.

Za zamieszczenie naszego listu serdecznie dziękujemy i życzymy całej załodze i mieszkańcom Nowej Huty rozkwitu i dalszych sukcesów we wszystkich dziedzinach. (jd)

Z notatnika obserwatora

Wielka szkoda że nowohucki Wydział Handlu nie widział min uczniów szkół średnich i podstawowych, którzy w ostatnią sobotę odchodzili z przysiółkowym kwitkiem od zamkniętych drzwi sklepu papierniczego „Papyrus” mieszczącego się przy placu Centralnym. Wszystko to jest o tyle dziwne, że środki masowego przekazu apelują do rodziców i dzieci, aby jak najwcześniej zakupywali potrzebne artykuły szkolne. Na wystawie „Papyrusa” widnieją również apel „Kupuj wcześniej — unikniesz kolejek”. Złe się stało, że personel sklepu akurat w okresie wakacji (kiedy młodzież ma najwięcej czasu) przeprowadza inwentaryzację, która miała być dopiero zakończona w dniu 14 bm. (k)

CO W TYGODNIU?

KINA
SWIT godz. 15.45, 18 i 20.15 „Barbarella” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, następny program: „Nie drażnić cioci Leontyny”
SWIT Mała Sala: od 13 do 16 bm. godz. 15, 17 i 19 „Stworzenia” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 17 do 20 bm. godz. 15, 17 i 19 „Najpiękniejszy wiek” produkcji czeskosłowackiej, doz. od lat 16, od 21 do 24 bm. godz. 15, 17, 30 i 20 „Grzech Awizy” produkcji arabskiej, doz. od lat 18.

SWIATOWID od 13 do 16 br. godz. 15.30, 18 i 20.30 „Jak zdobyć milion dolarów”, produkcja USA, doz. od lat 14, od 17 do 19 br. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Uzurpatorzy” produkcji węgierskiej, doz. od lat 16, od 20 do 23 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Zdobyc” produkcji francuskiej, doz. od lat 18.
SWIATOWID — nieczynne (remont).
TEATR LUDOWY — nieczynny (przerwa urlopową).

TELEWIZJA
15—21 BM.
SOBOTA
10.00 Sami na wyspie — film.
16.00 Wiedeńska opetka — film.
16.50 Dziennik. 17.00 Czerwony jar film. 17.25 Bonanza. 18.15 Tele-Echo. 19.05 Reportaż film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.30 Niezwykłe spotkanie — film. 21.40 Dziennik. 22.00 Paryż na pieciolini — film. 23.10 Kabaret starszych panów — Nieznani sprawcy.

NIEDZIELA
9.15 Filip i Flap — film USA.
10.30 Taki duży chłopiec — film radz. 11.50 Grają orkiestry detektyw. 12.25 Przemiany. 12.55 Teatrzyk dla przedszkolaków. 13.30 Reporter — rep. 13.55 Słomkowy kapelus — film. 15.05 W obiektywie. 15.35 Portrety. 16.15 PKF. 16.25 Podróż do Tomahawk film. 17.55 Warszawa jesień. 18.30 Biuro matrymonialne — fr. now. film. 18.55 Reklama dźwięgna handlu. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Od melodii do melodii. 21.00 Magazyn sportowy. 21.20 Wspaniały roszacz — film.

PONIEDZIAŁEK
16.50 Dziennik. 17.00 Teleferie. 17.30 Echo stadionu. 17.50 W Kolumbi i Ekwadorze — film. 18.00 Magazyn ITP. 18.15 Film krm. 18.30 Kronika. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 VII TFD — M. Z. Bordowicz „Non stop” film. 21.00 Film o wojnie w wianych. 22.20 The Paterson Singers — program muzyczny. 22.45 Dziennik.

WTOREK
10.00 Obiecenie Pinchut — film. 16.50 Dziennik. 17.00 Telewizyjny Ekran Młodych. 18.50 Program publ. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Obiecenie Pinchut — film. 21.45 Polska zza sódmej miedzy. 22.15 Dziennik.

ŚRODA
10.00 Małżeństwa z rozsądkiem — film. 16.50 Dziennik. 17.00 Teleferie. 18.20 PKF. 18.50 Meteorologia i my. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Małżeństwa z rozsądkiem — IV cz. 21.35 Swiatowid. 22.05 Film. 22.30 Dziennik.

CZWARTEK
16.50 Dziennik. 17.00 Ludzie z wyspy — film. 17.25 TV Kurier Lubelski. 17.40 Reklama. 18.00 Dom pod strzechą. 18.30 Dziwna podróż pani Dubois. 19.15 Przypomnamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Niebezpieczny proceder — film. 21.20 Klucze przyściółci. 21.50 Cyrograf dojrzości — film TVP. 22.45 Dziennik.

PIĄTEK
10.00 Poranki młodości — film. 16.35 Kronika. 16.50 Dziennik. 17.00 Teleferie. 17.30 Zapowiedź dnia rumuńskiego. 17.35 Hora — film. 18.00 Rumuński Madrygaly — film. 18.10 Powódz — film. 18.40 Taniec Cadulu. 18.50 Piosenki Bukaresztu. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Przemówienie ambasadora rumuń. 20.10 Magazyn Kraj. 21.10 Poranki młodości. 22.45 Dziennik.

POGODA

Niewiele brakowało, a byłbyśmy mieli trzecią powódz! Na szczęście niż wycofał się na północny-wschód, a nad Europą środkową rozbudował się wyż barometryczny, którego centrum zbliża się nad Polskę. W tej sytuacji w najbliższych dniach zachmurzenie powinno być niewielkie, tylko okresami umiarkowane. Temperatura będzie stopniowo wzrastać powyżej 20 stopni. Lokalnie, przede wszystkim w górach, skłonność do przelotnych opadów i burz. W części niedziela powinna być pomyślna dla wyjazdów za miasto i wycieczek.

PROKOR

Kronika wypadków

- Oparzona wrzątkiem 5-letnia Bożena Bochenek, zamieszkała w Nowej Hucie, os. Na Skarpie, została przewieziona do szpitala. Dziecko ma rozległe oparzenia I i II stopnia twarzy, rąk i pleców.
- Pobity przez nieznaną osobników Mieczysław Papro, lat 48, zamieszkały w Nowej Hucie, Wzgórza Krzesławickie 34/3, doznał silnych obrażeń głowy i rąk.
- Przy zbiegu ulic alejki Pokoju i Nowohuckiej samochód marki „Zil” zderzył się z „Warszawą”. Jedna osoba odniosła rany, oba pojazdy uszkodzone.
- Kierowca samochodu „Zil” jadąc ulicą Igołomską usiłował wymusić pierwszeństwo przejazdu, zderzył się z „Starem”. W wyniku zderzenia jedna osoba doznała urazu nosa i odrapan, oba pojazdy poważnych uszkodzeń.
- Na drodze nr 2, w pobliżu Walcowni samochód „Syrena” zderzył się z motocyklem. Ofiar w ludziach nie było, natomiast motocykl uszkodzony.
- Na drodze obok Centrum Administracyjnego HIL karetka Pogotowia zderzyła się z samochodem osobowym. Jedna osoba odniosła obrażenia.

Ożywiona i wszechstronna działalność

W pierwszym półroczu Klub Młodszych Teatrzy liczył już ponad 1300 stałych członków. W tym samym okresie urządzono ponad 70 ekspozycji, wystaw prac artystów plastycznych, amatorów, fotograficznych, książek, aktualności z dziedziny politycznej, społecznej, gospodarczej. Wystawy te zwiędziło ponad 70 tys. osób, mieszkańców dzielnicy i pracowników Huty im. Lenina. Były i wycieczki z Krakowa i innych miejscowości...

DOROBEK ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH

W I półroczu pracowało 40 amatorskich zespołów artystycznych, które skupiały około 750 osób. Przy placówce macierzystej działało 21 zespołów, takich jak estrada poetycka, dwie grupy rytmiki dziecięcej, balet (cztery grupy), zespół pieśni i tańca, estrada piosenki greckiej, estrada operowa, klasa śpiewu solowego, estrada piosenki, dwa zespoły gitarowe, trzy zespoły akordeonistów, dwa zespoły big-beatowe, orkiestra dęta HIL oraz młodzieżowa orkiestra dęta, ognisko plastyczne.

8 zespołów artystycznych liczyło Ognisko Młodych ZDK. Należały do nich: teatrzyk piosenki „Violinka”, kabaret poetycki „To my”, zespół muzyczny „Big-5”, zespoły gitarowe „Ab-ovo” i „Aglomuz”, zespół estradowy „2 X”, amatorski klub filmowy oraz amatorski klub fotograficzny. W Ognisku Dziecięcym pracowało 6 zespołów artystycznych, tj. teatrzyk żywego słowa, zespół wokalny „Margaretki i Zonkile”, trzy zespoły rytmiczne oraz ognisko plastyczne.

4 zespoły Domu Młodego Hutnika to: zespół recytatorski, zespół muzyczny „Tameci” regionalny „Chodoki” oraz kabaret „Slab II”. W klubie „Śródpole” pracował zespół muzyczny „Gagatki”.

W ramach działalności imprezowej w I półroczu zorganizowano ponad 400 imprez artystycznych dla około 135 tys. widzów. Były to zarówno występy zespołów własnych, jak i gościnne, amatorów i artystów zawodowych. W tej liczbie mieszczą się również zabawy i wieczorki, organizowane głównie w Ognisku Młodych oraz seanse filmów fabularnych i krótkometrażowych. Tych ostatnich było ponad 70 projekcji.

PORADNIA URZĄDZANIA WNETRZ MIESZKAŁNYCH

Warto jeszcze wspomnieć o działającej przy ZDK poradni urządzania wnetrz miesz-

Na kolonii w Piwnicznej



Kolonie letnie dzieci pracowników huty dobiegają już powoli końca. Zepsuła je ostatnio co nieco teraz deszczowa pogoda, ale cóż na to poradzić. Dzieci wypoczywają, wykorzystują świetlice w udostępnionych im obiektach: bawią się, czytają. A jak tylko zaświeci słońce gwarem dziecięcym rozbrzmiewa cały teren wokół kolonii. Największe powodzenie mają oczywiście spaceru po lesie (grzybobranie) no i oczywiście kąpiele. Na zdjęciu dzieci pracowników HIL w Piwnicznej. Mocną stroną tej kolonii jest kąpiel w Po-



Jedno z ładniejszych osiedli Nowej Huty — Osiedle Złotej Jesieni. Te bloki prezentują się doskonale, a i cały teren jest czystutki, zadbane. Nasz fotoreporter Janusz Podlecki „wydobył” obiektywem piękno tego fragmentu Nowej Huty.

Pomoc dla powodziarzy — trwa

Jak informuje nas przewodnicząca komisji kobiecej Walcowni Gorącej Blach Zofia Wejman do akcji zbiórki odzieży dla powodziarzy prowadzonej przez Kom. Kobiecą w P-61 dołączyli z całym sercem pracownicy Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej. Na apel kierownika kasy ob. Janusza Suwertnera zbiórka zajęły się kol. kol.: Ikiert i Janicka, W

Zacieśnia się więź obu hutniczych miast

Ż już od 15 lat trwają kontakty między dwoma, zbudowanymi po wojnie wielkimi ośrodkami przemysłu hutniczego Eisenhüttenstadt w NRD i Nową Hutą. Polegają one m. in. na wymianie doświadczeń, wzajemnym odwiedzaniu się, współpracy w różnych dziedzinach życia. Wymieniane są doświadczenia obu hut, jak również socjalistycznych dzielnic.

Nowa Huta jest dwukrotnie większa od Eisenhüttenstadt pod względem ilości mieszkańców. Mimo, iż jesteśmy większym ośrodkiem możemy w wielu przypadkach korzystać z dorobku miasta w NRD, np. w zakresie organizacji handlu i gastronomii.

Ostatnia wizyta polska w Eisenhüttenstadt była okazją do opracowania projektu dalszej współpracy. Plany te dotyczą wszystkich dziedzin, zarówno życia gospodarczego, jak i społecznego i kulturalnego. Realizacja projektu pozwoli na jeszcze większe zacieśnienie więzi, na ściślejszą współpracę między dwoma dzielnicami.

Przewidziane są wymiany poszczególnych grup specjalistycznych z różnych dziedzin gospodarki narodowej. Program przewiduje także rozwój kontaktów w dziedzinie życia kulturalnego, m. in. planowane są wymiany zespołów artystycznych, wystaw i inne. (m)

W hali sportowej KS Hutnik już roboty wykończeniowe

strikowe, tynkarskie. Budowę prowadzi ZBM nr 2 „Koksownia” PPB HIL, kieruje nią mgr inż. FELIKS GAWEŁ.

Hala pomieści ok. 2,4 tys. osób (na imprezach rozrywkowych) oraz ok. 700 (na imprezach sportowych). Mieścić się tu będą również dwie sale treningowe, basen kąpielowy, bar kawowy, pomieszczenia dla brydystów. Słowem, będzie to mały kombinat sportowy KS Hutnik.

Tekst i zdjęcia: J. BROZEK

Długo i niecierpliwie oczekiwana inwestycja sportowa przybiera już realne kształty. Hala sportowa budowana na stadionie KS Hutnik zostanie od-

dana do użytku za kilka tygodni, przypuszczalnie na przełomie miesięcy październik-listopad. W tej chwili przebiegają ostatnie prace wykończeniowe: instalacyjne, la-



Brygada Jana Bałury (BPS) wykonuje wewnętrzne tynki.



Tak wygląda dziś hala, na którą wszyscy czekamy.



Do akcji wkroczyli już także fliziarze: pracują w pomieszczeniach basenu kąpielowego.



„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Leni- na. Telefony: bezpośredni - 428-89, przez centrale HIL - 448-68 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, ul. Wielopole L. D-10



Szczególnie dużo pracy mają obecnie lastricarze. Wykonują schody na widowię.

HUMOR Rys. L. Szalecki



Nie narzekaj tak! Przecież sami budowaliśmy ten dom...



Pomysł autostopowicza.

Na szklanym ekranie

„STWORZENIA” REŻYSERIA: AGNES VARDA PRODUKCJA: FRANCUSKO-SZWEDZKA KINO: „SWIT”, MAŁA SALA, DO 16 BM.

Jak objaśnia swój niezwykle film jego autorka, składają się na niego dwie historie: dzieje pewnego małżeństwa i dzieje stworzenia powieści. Edgar i Mylene prowadzą życie w odosobnieniu; nie mogą rozmawiać, ale kochają się i miłość ich da wkrótce życie dziecku. Powieść Edgara powstaje natomiast z niczego — tak się przynajmniej wydaje początkowo — kiedy Edgar przechadza się samotnie po wyspie Noirmoutier. Ale stopniowo, podczas tych spacerów, zaczyna spotykać co dzień tych samych ludzi: doktora, hotelarkę, właścicielkę sklepu, dwie dziwne dziewczynki, dwóch domokraców i pewnego tajemniczego człowieka, który przynosi mu nieszczerze, przeszkadza w pisaniu. Te osoby, o których nie wie nic, albo bardzo mało, wymyślone albo przekształcone w wyobraźni, stają się postaciami jego powieści, figurami w grze, którą sam prowadzi, w grze w szachy.

tem, prawdziwą siłą i przyczyną, dla której żyje i pisze. Zaprezentowany po raz pierwszy na festiwalu w Wenecji w roku 1966 film Vardy wywołał duże zainteresowanie, choć także wiele głosów krytycznych. Autorka zestawiała oba wątki z zimną logiką, w której brak miejsca na cieplejsze potraktowanie bohaterów. Zastrzeżenia wzbudziła także konkluzja — „typowo kobieca”, jak stwierdzili niektórzy krytycy — przynajmniej wyższość kreacyjności życia na niekorzyść intelektu. Doceniono jednak odwagę i ambicję poruszenia niecodziennego tematu w formie filmu przeznaczony dla szerokiej publiczności.

Varda zrealizowała swój film na wyspie Noirmoutier w pobliżu Nantes, gdzie wraz z mężem zamieszkuje w starym, malowniczym miasteczku. Scenariusz był owocem wieloletnich przemysleń, a realizacja doszła do skutku dzięki pomocy finansowej szwedzkiej firmy Sandrews. Obok znanych aktorów francuskich i szwedzkich (Catherine Deneuve, Michel Piccoli), w filmie występują także przyjaciele Vardy i mieszkańcy wyspy.

W „ŚWIATOWIDZIE”...

...również do 16 bm. grany będzie amerykański film sensacyjny pt. „Jak ukraść milion dolarów”. Kto jeszcze tego o-brazu nie widział, polecamy na letni wieczór, jako świetną zabawę. (dr)

Kącik filatelistyczny

Miniatury na znaczkach polskich



Narodowego w Warszawie i w Krakowie. Seria „miniatury” skła-

da się z ośmiu wartości, a poszczególne znaczki przedstawiają portrety: Aleksandra Orłowskiego (1777—1832), autoportret Jana Matejki (1838—1893), autoportret Stefana Batorego (1533—1586), miniatura malowana przez nieznanego malarza polskiego, Marię Leszczyńskiej (1703—1768) żony Ludwika XV od 1725 r. królowej Francji, miniatura nieznanego malarza francuskiego, Marii Walewskiej (1788—1817), miniatura Jacqueta Marie-Victorie, Tadeusza Kościuszki (1746—1817), miniatura Jana Rustema, Samuela Bogumila Lindego (1771—1847) twórcy słownika polskiego — miniatury G. Landolfi i Michała Kazimierza Ogińskiego (1728—1800) bajkopisarza — miniatura Windisch Nanette.

Wartość nominalna, znaczków: 20, 40, 60 gr, oraz 2, 2,50, 3,40, 5,50 i 7 zł. (kp)

Człowiek — świat — polityka

Z najnowszych nabytków książkowych wybraliśmy dla Państwa dzisiaj z zakresu „Ekonomiki” (UKD: 332) parę książek.

A oto wybrane pozycje:

● Zbigniew Wyczasyński — „Przemysł w gospodarce Polski Ludowej”. Książka omawia nowe fazy rozwoju naszej gospodarki. Zwraca uwagę na intensywny i selektywny rozwój przemysłu. Coraz wyższa dojrzałość ekonomiki kraju umożliwia coraz bardziej równomierny wzrost produkcji i konsumpcji oraz stwarza szersze możliwości korzystania przez społeczeństwo z efektów postępu naukowego-technicznego.

● Bohdan Gliński — „Funkcjonowanie gospodarki socjalistycznej”.

Przedstawiono tu w zarysie program zmian, których częścią znajduje się w stadium konkretyzacji, ma na celu podniesienie efektywności funkcjonowania całej gospodarki między innymi przez większą koncentrację środków i wysiłku na tych dziedzinach działalności, które przynoszą największe rezultaty. Wprowadzenie tego programu uzależnione jest od wszechstronnego udziału całego społeczeństwa, w ujawnianiu i wykorzystaniu wszelkich dostępnych rezerw gospodarczych.

● Dariusz Fikus — „RWPG — FAKTY”.

Książka posiada wielostronnie wartości, które mogą być użyteczne jako źródła informacji w pracy oświatowej. Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej nie jest jedyną organizacją o celach integracyjnych. Najbardziej dziś typową formą integracyjną są pró- by tworzenia regionalnych grup krajów sąsiadujących z sobą. W ten sposób tworząc ugrupowanie gospodarze obejmujące sąsiadujące kraje o zbliżonej strukturze i uzupełniające się pod względem produkcyjnym — kraje te dążą do zapewnienia sobie korzystniejszych warunków rozwoju w oparciu o połączony rynek. Z takich procesami spotykamy się zarówno wśród krajów kapitalistycznych Europy Zachodniej, jak i wśród krajów Trzeciego Świata, które z kolei próbują przeciwstawić się dyskryminacji ze strony krajów bardziej rozwiniętych.

● Wiesław Szynkler - Głowacki — „Nasz dochód narodowy”. Dochód narodowy wytworzony w całej gospodarce narodowej jest źródłem naszych dochodów indywidualnych i w ogóle źródłem zaspokajania różnych potrzeb całego społeczeństwa. Ale dochód narodowy interesuje nas nie tylko jako źródło zaspokojenia potrzeb społeczeństwa. Dla każdego, kogo choć trochę trapią zagadnienia gospodarcze, praca ta będzie odpowiednią lekturą.

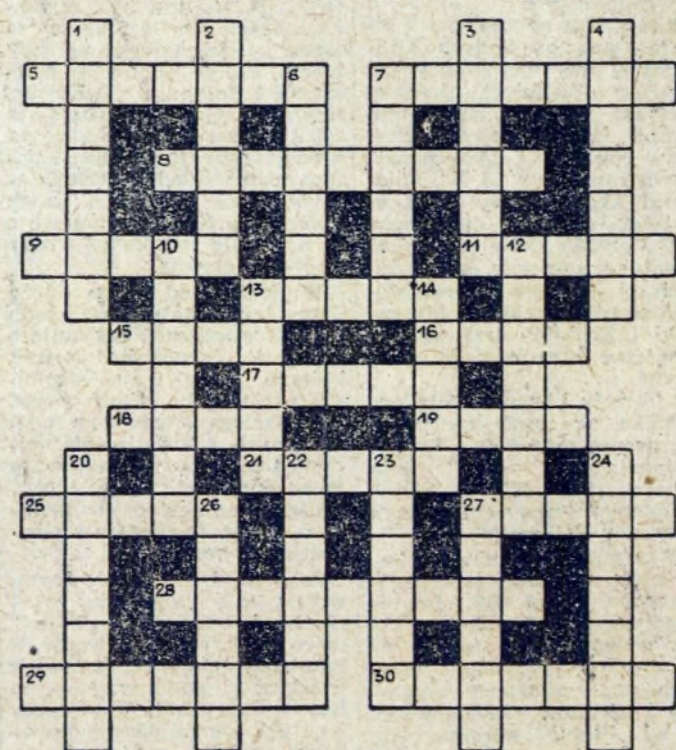
Prace przy oświetleniu ulic prowadzącej do hali sportowej. Wykonuje je nowohucki Elektromontaż.

TURYSYCI W NOWEJ HUCIE

Krakowskie Przedsiębiorstwo Obsługi Ruchu Turystycznego „Wawel Tourist” dysponuje na terenie naszej dzielnicy 250 kwatarami dla gości, zwiedzających Nową Hucę, kombinat, okolice. Przejżdżające do Krakowa wycieczki mają w swym programie zapoznanie się z najmłodszą dzielnicą Krakowa. Gości interesuje nowe budownictwo, oglądają chętnie nowe dzielnice mieszkaniowe, zwiedzają zabytki m. in. Dworek Matejki. (bg)

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 5. wyzłobienie po kole, 7. przypadek czwarty, 8. mały drapieżnik na królewski płaszcz, 9. bitwa, 11. rzemieślnik od tkanin, 13. zginął tam syn Władysława Jagiełły, 15. smaczne kurze, 16. płaszczyna ograniczona okręgiem, 17. ma swoją żabę, która go się boi, 18. morski kilometr, 19. muzyka stworzona przez murzyń-

PIONOWO:

1. obrzędowe pieczywo weselne w Rosji, 2. przebiega się, 3. nazwa wschodnich wybrzeży M. Śródziemnego, 4. podziemna kondygnacja, 5. kupałnik górski, roślinna lecznica (przy stłuczeniach), 7. pływający sierżant, 10. środek przeciw kaszlowi, 12. magazynek lucnika, 13. dowozi węgiel, 14. dokument stwierdzający udział w kapitale spółki, 20. dziedziczenie w którym cały majątek przechodzi na najstarszego syna, 22. karczma, 23. biegłość nabyta praktyką, 24. aparat do robienia wyciągów (np. cukru z buraków), 26. przedni żagiel trójkątny, 27. notatnik do wpisywania spraw bieżących.

MAŁA KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 4. niepotrzebna po obiedzie, 5. znany malarz francuski (1840—1926), jeden z głównych twórców impresjonizmu, 6. Niemcy użyli tam po raz pierwszy gazów bojowych (1915 r.), 7. część samochodu, w której ułożyskowa- ne jest koło kierowane.

PIONOWO: 1. japoński reżyser

filmowy (Siedmiu samurajów, Rudobrody), 2. osoba występująca na scenie lub w filmie w roli podrzędnej, 3. bierze więcej piędzdy niż się należy, wyzyskiwacz. Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres redakcji do dnia 21 VIII br. Wśród czytelników, którzy nadesła prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE Z NR 32

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. przepiórka, 4. posadzka, 9. prowincja, 10. słatkówka, 11. rydz, 12. oficer, 14. brzoza, 16. bezłotek, 18. latarka, 19. fronton, 20. kadencja, 23. strata, 24. kamrat, 26. okap, 28. skafander, 29. regulamin, 36. inkursja, 31. narkomania.

Pionowo: 1. drapacz, 2. składak, 5. smardz, 6. zeszyt, 7. profilaktyka, 8. skrzyżowanie, 13. emeryt, 15. rogoża, 16. brak, 17. kufa, 21. dworak, 22. cyprys, 25. admirał, 27. egzamin.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. Makarenko, 5. idol, 6. igła, 7. adaptacja.

Pionowo: 1. rafinada, 2. okupacja, 4. relikw.

NAGRODY — BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 32 OTRZYMUJĄ:

1. J. Kamionka, Kraków ul. Lilińska 13/1, 2. Stefania Misiaszek, Nowa Huta os. Centrum A bl. 2/90, 3. Aniela Rogula, Nowa Huta os. Górali 16/24, 4. Aleksander Irzyk, Nowa Huta os. Zieleno 1/39, 5. Stanisław Grochot, Nowa Huta os. Centrum D bl. 2/14. Uwaga, bony wysyłamy pocztą.

SATYRA W PRASIE

Agresorzy amerykańscy oznajmili krzykliwe o wycofaniu swych wojsk z Kambodży, a jednocześnie wzmożli bombardowanie tego kraju. (Prawda)



Nowy rodzaj drogowskazu.